Po konfiskacie nakład drugi

…cz. NR. 59 (4855) WARSZAWA, WTOREK 23 LUTEGO 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Niech każdy z was pozyska JEDNEGO nowego towarzysza, a podwoimy do dnia 1 Maja liczbę członków Partji

Solidarna walka górników

zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego

Po krwawych zajściach na kopalni „Koszelew"

Strajk w zagłębiach: Dąbrowskiem i Krakowskiem trwa BEZ ZMIANY. Solidarność strajkujących górników jest CAŁKOWITA.

Przez pierwsze dnie strajku „Polskiej Pracy" udało się sprowadzić 200 łamistrajków na kopalnię „JOWISZ", ale wczoraj ci łamistrajkowie, pod naciskiem strajkujących górników i ich rodzin, zaprzestali pracy. Na „Jowiszu", tak — jak i na wszystkich innych kopalniach, pozostała tylko OBSERWACJA.

Krwawe zajście na kopalni Koszelew

Wśród górników panuje ogromne podniecenie, spowodowane krwawemi wypadkami niedzielnemi na kopalni „KOSZELEW" pod BĘDZINEM.

Wczorajszą naszą wiadomość o tych tragicznych zajściach możemy jeszcze uzupełnić faktem — iż — jak zeznają naoczni świadkowie, POLICJA BEZ UPRZEDZENIA DAŁA SALWĘ W TŁUM. Poza dwoma robotnikami, którzy ponieśli śmierć, a mianowicie: DANIELEM KAJDĄ I MARJANEM ADAMCZYKIEM, umierający jest również trzeci robotnik: JÓZEF CAUNKA.

Piszemy na innem miejscu o usilnych staraniach władz, prasy „sanacyjnej" i dyrekcyj kopalń, ABY KARNEJ, ZORGANIZOWANEJ AKCJI STRAJKOWEJ NADAĆ KOMUNISTYCZNE piętno; zrobić z tego „STRAJK KOMUNISTYCZNY", a potem wmieszać się i strajk ten ZDUSIĆ.

Prowokacyjny charakter mają, między innemi, zawiadomienia o „zgromadzeniach komunistycznych". Komuniści w obecnym strajku nie odgrywają żadnej roli — i wcale nawet o to się nie starają. Np. po zajściach w MILOWICACH policja powoływała się na to, że miał się tam odbyć rzekomo „wiec komunistyczny" z udziałem posła komunistycznego ROŻKA. Tymczasem— jak zostało sprawdzone — pos. ROŻEK leżał tymczasem chory w Warszawie i nie miał wcale zamiaru przyjeżdżać do Zagłębia. Skądże więc te bajki o jakichś rzekomo zapowiedzianych „wiecach komunistycznych"? Robi to wszystko wrażenie BARDZO CELOWEJ GRY, W KTÓREJ NIE POZOSTAJĄ W TYLE I WŁAŚCICIELE KOPALŃ.

Np. na skutek interwencji tow. STAŃCZYKA u starosty, wydane zostało przez starostę zezwolenie na odbywanie w ciągu następnych trzech dni—ZGROMADZEŃ INFORMACYJNYCH, przez delegatów CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW, ale tylko PRZY KOPALNIACH. Poprzednio policja zgromadzenia takie ROZPĘDZAŁA.

Część kopalń zastosowała się do tego, ALE WŁAŚNIE DYREKCJA KOPALNI „PARYŻ" NA KOSZELEWIE OŚWIADCZYŁA, że PRZY TEJ KOPALNI ZGROMADZENIA ODBYĆ NIE WOLNO. Miejscowi górnicy, nie mając możności odbycia zebrania z delegatami, zebrali się na innem miejscu—i TAM WŁAŚNIE DOSZŁO DO KRWAWYCH ZAJŚĆ Z POLICJĄ.

Hutnicy śląscy uchwalili strajk od czwartku, 25 bm.

(Telefonem z Katowic).

W niedzielę odbyła się w Katowicach konferencja rádców załogowych i mężów zaufania ZWIĄZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW, na której uchwalono ROZPOCZĄĆ STRAJK W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM OD CZWARTKU, 25 b. m., JAKO PROTEST PRZECIWKO OBNIŻKOM I REDUKCJOM, a jednocześnie — CELEM POPARCIA STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW.

Sprawa strajku w HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM zostanie ostatecznie zadecydowana w ŚRODĘ, na zebraniach w poszczególnych hutach.

***

Na posiedzeniu ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW W SOSNOWCU uchwalono —o ile zajdzie potrzeba — POPRZEĆ WALKĘ GÓRNIKÓW PRZEZ OGŁOSZENIE STRAJKU METALOWCÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Szanghaj w ogniu armat i bomb

Bohaterska obrona Chińczyków

Druga połowa niedzieli, podobnie jak i pierwsza, nie zmieniły zasadniczo położenia bitwy pod Szanghajem. Chińczycy

utrzymali

najważniejsze stanowiska strategiczne, pomimo huraganowego ognia artylerji nieprzyjacielskiej i bombardowania z samolotów. Krążą pogłoski, iż Chińczycy otrzymali nowe zapasy amunicji i przygotowują się do przeciwnatarcia. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek wojska chińskie pośpiesznie umacniały swe stanowiska. W poniedziałek o świcie rozpoczęło się bombardowanie stanowisk chińskich, poczem w kilku miejscach piechota japońska ruszyła do ataku. Gęsta mgła udaremniła jednak powodzenie natarcia.

Sytuacja na froncie Wusungu jest bez zmiany. Działa morskie i okrętowe bombardowały Wusung bez przerwy. Chiński granat trafił w japoński okręt wojenny, stojący przed Wasungiem. Komendant statku i 10 marynarzy zostali ranni.

Japończycy. wyparci wczoraj z Kjen-Wanu przeciwnatarciem chińskiem, szturmowali kilkakrotnie wieś, jednak bezskutecznie. Ataki załamały się. Sztab japoński ogłosił dający wiele do myślenia komunikat, który stwierdza, iż wojska japońskie nie przywiązują większej wagi do zdobywania wsi Kjan-Wan.

Na północnym odcinku frontu oddział japoński, po przygotowaniu artyleryjskiem, wtargnęły do wsi Tasan. Wieś stoi

w płomieniach.

Chińczycy stawiają zacięty opór. Zadaniem oddziałów północnego odcinka było dokonanie manewru okrążającego, celem odcięcia Kjan-Wanu. Czy jednak manewr ten uda się okażą dopiero późniejsze doniesienia, zdaje się jednak, że siły japońskie są za słabe, aby przeprowadzić operację.

Brygada japońska pod dowództwem generała Szimomoto zaatakowała wieś Miao-Chung. Atak japoński załamał się.

Nie udało się przerwać chińskiej linji obronnej. Japończycy kierują główne natarcie na Cza-Pei, gdzie gromadzone są główne siły artylerji i prawie wszystkie czołgi.

Bitwa, która trwać będzie 10 dni

Ministerjum spraw wojskowych w Tokio ogłosiło komunikat, który stwierdza, iż bitwa pod Szanghajem potrwać może od 7 do 10 dni. Celem ataków japońskich jest wyparcie wojsk chińskich o 20 klm. na zachód od Szanghaju. Po dokonaniu tego wojska japońskie umocnią się na zajętych stanowiskach i czekać będą na dalszy rozwój sytuacji. Od dalszego rozwoju wypadków zależy wycofanie wojsk japońskich z Szanghaju.

Cyniczna odpowiedź Japonji Lidze Narodów
Wszystkiemu winni Chińczycy

Odpowiedź rządu japońskiego na ostatnie memorandum Rady Ligi Narodów, które wskazywało na konieczność najszybszego wyjaśnienia obecnej sytuacji w Szanghaju, jest już gotowa i zawiera 7 punktów. Oto one:

Japonja nie rozumie, dlaczego Rada L. N. wystosowała notę tylko do rządu japońskiego.

Rada L. N. wychodzi z założenia, że Japonja jest napastnikiem, podczas gdy w rzeczywistości Japonja stosuje środki obrony (!!).

Chińczycy chcą pokoju, a równocześnie atakują Japończyków. Żądać od Japonji wycofania swych wojsk równa się żądaniu wyrzeczenia swych praw.

Jeżeli Japonja, wysyłając swe wojska do Szanghaju, naruszyła pakt Ligi Narodów, to inne mocarstwa uczyniły to samo.

Japonja nie rozumie, dlaczego wysłanie wojsk na terytorjum Chin jest naruszeniem niepodległości lub nietykalności terytorjalnej Chin (?).

Liga Narodów niema nic wspólnego z układem 9 mocarstw.

Liga Narodów popełnia zasadniczy błąd, traktując Chiny, jako normalne państwo (!), w rzeczywistości Chiny są krajem, pogrążonym w chaosie bez odpowiedzialnego rządu.

Kubala — Rayski

Kiedy latem r. ub. po skazaniu mjr. Kubali zamieściliśmy artykuł, w którym domagaliśmy się wyświetlenia sprawy zarzutów, postawionych przez Kubalę pułk. Rayskiemu, cenzura artykuł nasz skonfiskowała. Sąd później wprawdzie uchylił konfiskatę, ale sprawa, o którą nam — i nietylko nam — szło, jest wciąż pokryta mrokiem tajemniczości.

W dyskusji budżetowej w Sejmie p. Miedziński poruszył m. in. także sprawę Kubali. Oświadczył on, że żadnego memorjału Kubala nie składał, lecz pisał tylko anonim do żony Rayskiego. P. Miedziński odczytał kilka zdań z tego anonimu, z których miało wynikać, że Kubala jest niepoczytalny i że nie można go brać poważnie.

Tymczasem wiadomo, że Kubala istotnie złożył prokuratorowi obszerny memorjał, zawierający ciężkie oskarżenia pod adresem pułk. Rayskiego.

Na sobotniej zaś rozprawie z oskarżenia Rayskiego przeciw „Robotnikowi", mjr. Kubala złożył sensacyjne oświadczenie, że ów anonim napisał sam Rayski.

Sądzimy, że już najwyższy czas, by władze sądowe wkroczyły w sprawę Kubala — Rayski i aby społeczeństwo wreszcie dowiedziało się, co w tej sprawie jest prawdą a co zmyśleniem, gdzie kończy się zdrowy rozum a gdzie zaczyna się niepoczytalność.

Związki Zaw. w Warszawie Wyrażają solidarność
ze strajkującymi Górnikami

Konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich Związków, która odbyła się w dn. 21 b. m., przesyła walczącym górnikom Zagłębia, wyrazy solidarności, stwierdzają, że walka ich, podjęta o prawo do życia, jest walką całego proletarjatu.

Socjaliści japońscy
przeciw wojnie z Chinami

Rząd japoński, rozpętawszy wojnę z Chinami, nie puszcza poza granice Japonji wiadomości o sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Tylko drogą okólną można się dowiedzieć niektórych rzeczy.

Tak więc „New Leader", wychodzący w Nowym Jorku, przynosi z dn. 6-go lutego wiadomość o osadzeniu w więzieniu przywódcy socjalistów japońskich, tow. Toyohiko Kagawa, bardzo poważanego w świecie robotniczym. Tow. Kagawa, znany i poczytny pisarz, wystąpił przeciw wojnie z Chinami. Oprócz niego zaaresztowano wielu innych socjalistów. Mimo prześladowań i teroru ruch przeciwwojenny ma być dość silny i wyraża się m. in. w manifestacjach przeciwwojennych robotników i studentów w Tokjo i Osaka.

Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki w kwietniu

Wyznaczone początkowo na marzec posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej zostało odłożone na kwiecień. Przesunięcie terminu nastąpiło na życzenie socjalistów niemieckich, z powodu wyboru prezydenta Rzeszy w dn. 13-go marca.

Wczorajsze Obrady Sejmu

Przebieg posiedzenia

LIST POSŁ. M. RUDNICKIEJ.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Świtalski poruszył sprawę listu pos. Rudnickiej, wydrukowanego we wczorajszym „Robotniku", oraz oświadczenia p. Rudnickiej, iż wycofuje swoją skargę z Sądu Honorowego.

Marszałek uważa argumentację p. Rudnickiej za fałszywą, gdyż z chwilą, kiedy Sejm dzieli się na dwa obozy (?!), wybór superarbitra, w myśl życzenia p. Rudnickiej, jest w tym wypadku niemożliwy.

Za niedopuszczalną krytykę postępowania Prezydjum Marsz. przywołał p. Rudnicką do porządku, z zapisaniem do protokółu.

Tow. Ciołkosz żąda zdjęcia z porządku dziennego kilku punktów, a to z powodu, iż druki zostały dopiero wczoraj rozdane.

Marszałek sprzeciwia się temu wnioskowi, gdyż byłaby to reasumcja uchwalonego przez Sejm porządku dziennego.

Następnie zreferowano ustawę o wprowadzeniu przepisów, dotyczących najniższej ceny licytacyjnej. Znane są wypadki sprzedaży ruchomości i nieruchomości z licytacji po cenach humorystycznych nawet w obecnych warunkah. Żerują na tem zgraje spekulantów, gdyż przepisy w b. zaborze pruskim i rosyjskim dopuszczają sprzedaż w drugim terminie za wszelką cenę, bez ograniczenia jej minimum.

Komisja podwyższyła minimum ceny licytacyjnej z ⅓ na połowę dla ruchomości, a z ½ na ⅔ dla nieruchomości. Między innemi komisja wprowadziła też przepis, że sprzedaż narzędzi pracy z warsztatów rolnych w woj. wschodnich nie będzie możliwa i warsztaty te nie będą w gorszej sytuacji w tych województwach, niż w innych.

Za przyjęciem ustawy przemawiali: posł. **Nowodworski** (kl. N.) i **Bitner** (Ch. D.).

Tow. pos. **Świątkowski** uznaje pożyteczność tej ustawy, wyraża jednak żal, że Ministerjum Sprawiedliwości, które wiedziało, że zawodowi licytanci i hjeny licytacyjne oddawna są już plagą zarówno wierzycieli, jak i **dłużników**, tak późno **przychodzi z projektem tej ustawy**.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ulgi w egzekucji przeciwko rolnikom

Ta ustawa ma podobny charakter, jak poprzednia, którą Sejm właśnie uchwalił, ale jest ona pomyślana tylko jako czasowa, która w normalnych warunkach nie powinna mieć zastosowania. Najważniejszy punkt tej ustawy dotyczy tymczasowego wstrzymania licytacji nieruchomości. Chodzi o odroczenie licytacji gospodarstw rolnych na okres nieprzekraczający roku gospodarczego. Licytacja nie może być odroczona, jeżeli chodzi o roszczenia z tytułu podatków i opłat skarbowych i komunalnych, dalej umów najmu pracy, opłat na ubezpieczenia społeczne, alimentów oraz pożyczek długoterminowych, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego. Dalej nie ma być odroczona licytacja w takich razach, gdy została otwarta upadłość dłużnika, albo też jeżeli sąd nabierze przekonania, że z powalu zbyt wielkiego zadłużenia utrzymanie gospodarstwa w rekach dłużnika jest niemożliwe.

Mówcy klubu Ludowego pos. **Babski** i klubu Nar. pos. **Nowodworski**, chociaż mają zastrzeżenia co do projektu rządowego, który w małym tylko stopniu idzie po linji interesów rolnictwa, zapowiadają głosowanie za projektem. Pos. Nowodworski zgłasza szereg poprawek.

Dwie osoby zabite, osiem rannych

w katastrofie pod Łowiczem

(Telefonem od naszego koresp.).

Wczoraj przed południem pociąg pośpieszny, jadący z **Warszawy do Gdańska**, najechał na skrzyżowaniu toru z szosą na autobus pasażerski, kursujący pomiędzy **Żyrardowem a Łowiczem.**

Pomimo usiłowań maszynisty zatrzymania pociągu, nie udało mu się tego zrobić i **pociąg wlókł autobus na przestrzeni 300 metrów.**

Z pośród pasażerów autobusu dwie osoby są zabite a 8 osób lżej lub cięższej rannych.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza.

STRAJK W FABRYCE CHEMICZNEJ W STRZEMIESZYCACH

(PAT). Wczoraj rano wybuchł strajk w fabryce chemicznej Strem w **Strzemieszycach**. Strajkuje 280 robotników, którzy nie godzą się na obniżenie płac o 8 procent.

Rząd przygotowuje nowe niespodzianki dla bezrobotnych

B. B. „przeb czował" ograniczenie świadczeń emerytalnych

Na ostatniem posiedzeniu **Komisji Budżetowej,** które odbyło się w sobotę, postanowiono, że w poniedziałek Komisja zbierze się dla rozpatrzenia ustawy o kredytach dodatkowych na pomoc dla bezrobotnych, obrady zaś nad ustawą emerytalną odbędą się dopiero we wtorek.

Tymczasem wczoraj o godz. 9. m. 30 rano członkowie Komisji otrzymali zaproszenia na posiedzenie Komisji o g. 10 m. 45, przyczem, jako drugi punkt po rządku dziennego umieszczono ustawę emerytalną.

Przeciw tego rodzaju postępowaniu zaprotestowali po otwarciu posiedzenia pp. **Rymar i Chądzyński,** wobec czego przewodniczący Komisji udał się do Marszałka Sejmu, by z nim uzgodnić stanowisko.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o **kredytach dodatkowych na pomoc dla bezrobotnych.** Sprawozdawca pos. **Gettel** (BB.), wyjaśnia, że wobec tego, iż wydatki Skarbu państwa na pomoc dla bezrobotnych przekroczą w bieżącym roku budżetowym kwotę 130 miljonów złotych, konieczne jest podwyższenie kredytów, ustalonych budżetem, o kwotę 27.877.000.

Tow. pos. **Ciołkosz** stwierdza, że nareszcie **po raz pierwszy podano jakieś zbliżone do prawdy cyfry bezrobotnych,** mianowicie ze świadczeń funduszu bezrobocia **korzysta 170 tysięcy osób** (bez rodzin) zaś z pomocy Komitetów społecznych **800 tysięcy osób.** Pamiętać jednak należy, że bardzo wielka część bezrobotnych, zwłaszcza po wsiach, nie jest objęta ani pomocą ustawową ani akcją doraźną.

Tow. pos. **Ciołkosz** zapytuje, w jaki sposób poczta oblicza kwoty z pięciogroszowej dopłaty do przesyłek pocztowych, które odprowadza na rzecz pomocy doraźnej dla bezrobotnych. Zapytuje dalej, skąd się biorą fundusze na pomoc doraźną, ogłoszono bowiem, że 43 procent dali urzędnicy, 3½ proc. przemysłowcy; kto dał resztę, czy nie ci robotnicy, którzy jeszcze pracują? Zapytuje dalej, czyjej kontroli podlegają fundusze i działalność Komitetów społecznych, które przecież czerpią fundusze także z kwot budżetowych. Dalej jaki procent w wydatkach Komitetu Naczelnego i Komitetów lokalnych stanowią wydatki administracyjne. W tej mierze bowiem prasa przyniosła niepokojące wiadomości. Akcja pomocy społecznej przewidziana jest tylko do dnia 1 kwietnia, a co będzie od kwietnia, czy rząd sobie wyobraża, że w kwietniu nasilenie bezrobocia gwałtownie spadnie? Zapytuje wreszcie, ile jest prawdy w niepokojących wiadomościach o nowelizacji ustawy o Funduszu Bezrobocia, mianowicie o przedłużeniu wymogu przepracowanych 20 tygodni na tygodni 30, oraz, czy i jakie restrykcje w pomocy dla bezrobotnych są zamierzone w związku ze zmniejszeniem kredýtów na ten cel w przyszłym roku budżetowym o połowę?

Wice-minister **Starzyński** wyjaśnia, iż poczta prowadzi statystykę przesyłek i na podstawię tej statystyki oblicza kwoty z dopłat pięciogroszowych, które przekazuje na pomoc dla bezrobotnych. Jest to zarządzenie czasowe, czy będzie przedłużone niewiadomo. Rozbieżne cyfry, co do stanu bezrobocia wynikają z odmiennych metod obliczania, Fundusz Bezrobocia liczy tylko głowy rodziny, Komitety Społeczne zaś obliczają bezrobotnych wraz z członkami rodzin. Cała akcja pomocy doraźnej pomyślana była tylko do kwietnia r. b., były już postulaty jej przedłużenia, ale decyzji rządu w tej sprawie jeszcze niema. **Zmiana ustawy o funduszu bezrobocia jest na warsztacie pracy,** czy i jakie zmiany będą, wice-minister nie umie powiedzieć. Zagadnienie ograniczenia świadczeń dla bezrobotnych, korzystających z Funduszu Bezrobocia, jest aktualne w związku ze zmniejszeniem kredytu na 60 miljonów. **Bez zmiany ustawy jest tu możliwe np. zmniejszenie maksymalnego zarobku, stanowiącego podstawę obliczania zasiłków, ograniczenie pomocy dla częściowo zatrudnionych** i t. d., ale Min. Skarbu nic konkretnego w tej sprawie powiedzieć nie potrafi.

Ustawę o kredytach dodatkowych przyjęto bez sprzeciwu. Po przerwie przewodniczący obwieszcza, że obrady toczyć się będą w dalszym ciągu, mianowicie nad ustawą emerytalną. Wniosek posła Rymara o przerwanie obrad został odrzucony, wobec czego wszystkie stronnictwa opozycyjne opuściły posiedzenie Komisji, pozostawiając „sanację" w rodzinem kółku.

Głosami B. B. nowela do ustawy emerytalnej została uchwalona.

Wielka Akademja Antywojenna w Łodzi

(Kor. własna).

W niedzielę Łódzka Organizacja Młodzieży T. U. R. zorganizowała wielką **Akademję Przeciwwojenną.**

Obszerna sala Teatru Miejskiego z trudem pomieściła liczne rzesze towarzyszów, pragnących manifestować przeciwko wojnie.

Po krótkiem zagajeniu przez przewodniczącego Łódzkiej Org. Mł. T. U. R., tow. H. **Wachowiaka,** wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący Kom. Centralnego Org. Mł. T. U. R., tow. **Stanisław Garlicki.**

W swem przemówieniu streścił tow. **Garlicki** przyczyny wywołujące wojnę, podkreślając zwłaszcza rolę przemysłu wojennego, odmalował słuchaczom grozę przyszłej wojny, wojny lotniczej i chemicznej, a następnie szerzej omówił **walkę socjalistów o rozbrojenie,** zaznaczając, że tylko rozbrojenie może zapewnić narodom prawdziwe bezpieczeństwo.

Wielokrotne, burzliwe oklaski w czasie przemówienia tow. **Garlickiego** świadczyły wymownie o solidaryzowanie się sali z mówcą.

W imieniu O.K.R. P.P.S. przemawiał tow. **Karbowiak,** nawołując młodzież **do nieugiętej walki z militaryzmem.**

W części artystycznej szereg utworów odegrała orkiestra dzielnicy „Bałuty" P. P. S. oraz śpiewał chór Łódzkiej Org. Mł. T. U. R.

Charakterystycznym dla naszych czasów był występ Sekcji Dramatycznej Łódzkiej Org. Mł. T. U. R. Miała ona recytować kilka utworów, **Starostwo Grodzkie uznało za właściwe jednak nie udzielić zezwolenia.**

Niemniej Sekcja wystąpiła, choć w dość oryginalnej formie.

Oto po odsłonięciu kurtyny na scenie ujrzeli widzowie całą Sekcję Dramatyczną, **przyczem wszyscy jej członkowie mieli zakneblowane usta.**

Zebrani natychmiast pojęli, czemu to Sekcja ogranicza swój występ do **milczenia** — i zgotowali jej długą i burzliwą owację, nie szczędząc ostrych okrzyków pod adresem cenzury.

Akademję zakończono „Hymnem Młodzieży".

***

W przeddzień Łódzka Organizacja Młodzieży obchodziła radosną uroczystość ukończenia prac 3 szkół organizacyjnych. Szkoły te ukończyło łącznie **80 osób,** przysparzając organizacji grupę nowych, przygotowanych do pracy członków.

Referaty końcowe wygłosili tow. tow.: **Garlicki i Urbach,** poczem tow. **Wachowiak** złożył sprawozdanie z prac szkół, wręczając ich uczestnikom pamiątkowe broszury.

Przydział mandatów w B. B.

Senatorowie z B. B. nie chcą z ać swo ch wyborców

Senator **Lempke** z BB, prezes Związku urzędników kolejowych oświadczył na konferencji w sobotę ub., że rozgranicza sprawę swojego mandatu w parlamencie od godności prezesa Związku urzędn. kol., jako kwestję, nie mającą nic wspólnego. **Inne stanowisko w danej sprawie zajmuje jako senator, a inne jako prezes Związku.**

To ci mędrzec! A z czyjego ramienia p. Lempke jest senatorem jeśli nie związku urzędników? I cóż urzędników obchodzi to „rozgraniczanie" ról, jakie sobie p. Lempke dla wygody swej przeprowadza? Urzędnicy przepędzą go i ze stanowiska prezesa i senatora, a wówczas p. Lempke nie będzie potrzebował „rozgraniczać"...

Inny senator z BB, **Mora - Brzeziński,** sekretarz generalny Konfederacji Prac. Umysłowych, atakowany za bezczynność w sprawach pracowniczych w Sejmie, wytykał prezesowi sanacyjnego Zjednoczenia i SUS-a, że jeden z największych przeciwników uprawnień emerytalnych pracowników, wice-minister skarbu p. **Starzyński,** jest honorowym prezesem SUS.

Dalej tenże p. Mora - Brzeziński oświadczył, że otrzymał mandat od BB a nie od związku, więc nie ma obowiązku bronić interesów pracowniczych (!!).

Należy dodać, że p. Mora - Brzeziński jest wiceprezesem pracowniczej grupy BB, był sekretarzem generalnym t. zw. „Sanacyjnego" Naczelnego Komitetu Pracowniczego podczas wyborów w r. 1930.

Teraz urzędnicy mają zapłatę za wybór „sanacyjnych" posłów i senatorów, którzy teraz oświadczają, że mandaty mają nie od urzędników, lecz od BB, że wyborcy wcale ich... nie wybierali.

Dzisiaj zbiera się Reichstag

Wspólny atak hitlerowców i komunistów na rząd Brü inga

Dziś zbiera się parlament niemiecki na kilkudniową sesję. Głównym tematem obrad Reichstagu ma być formalne zatwierdzenie terminu **wyborów prezydenta Rzeszy,** które mają się odbyć w dniu 13 marca. Jednakże opozycja chce wyzyskać zebranie się Reichstagu, aby obalić gabinet **Brueninga.** Do prezydjum zgłoszono już wniosek nieufności dla rządu, przedstawiony przez komunistów. Za wnioskiem tym mają głosować hitlerowcy.

Zarząd partji socjalistycznej zawiadomił kanclerza **Brueninga,** że nie będzie mógł głosować za wnioskiem zaufania dla ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych, **Groenera,** o ile zostanie utrzymany w mocy rozkaz **Groenera** w sprawie przyjmowania do szeregów Reichswehry członków stronnictwa Hitlera.

Kanclerz **Bruening** zamierza wygłosić wielkie przemówienie, w którem będzie bronił swej polityki, oraz udzieli wyjeśnień w sprawie rozkazu **Groenera** co do dopuszczenia hitlerowców do Reichswehry. Wyjaśnienia te będą szły w tym kierunku, że jakolwiek rozkaz pozostanie formalnie w mocy, to jednak w każdym poszczególnym wypadku kandydat hitlerowiec, pragnący wstąpić do Reichswehry będzie poddawany badaniom, celem wyjaśnienia, czy nie uczestniczył w akcji antypaństwowej. Koła rządowe wyrażają nadzieję, że kanclerz **Bruening** zdoła uzyskać większość.

STRAJK NA KOPALNI „LAURA" W CHORZOWIE

(PAT.). Wczoraj rano wybuchł strajk na kopalni **„Laura" w Chorzowie.** Ranna zmiana, w liczbie 597 górników, nie przybyła do pracy.

Konfiskata „Łodzianina"

Ostatni numer **„Łodzianina"** został skonfiskowany za tekst rezolucji, uchwalonej na dorocznej konferencji międzydzielnicowej PPS w Łodzi.

21000 robotników górnośląskich pójdzie na bruk

Obłęd redukcyjny

„Polonja" katowicka podaje dalsze cyfry, dotyczące ostatnich redukcji na Górnym Śląsku.

W ub. piątek przemysłowcy zgłosili wnioski o redukcję, (względnie czasowe zwolnienie) **275 robotników** fabryki **„Natronag" w Kaletach,** oraz o zredukowanie ogółem **2450 robotników z popalni „Hr. Laury", „Mysłowice", „Gotthard" i Państw. Fabr. Azotowej w Chorzowie** co razem uczyni **2725 ludzi, zagrożonych redukcją,** wzgl. „turnusuwem zurlopowaniem".

Wsobotę pracodawcy zgłosili u komisarza demobilizacyjnego następujące wnioski o zezwolenie na przeprowadzenie redukcji:

Kop. „Paweł" Chebzie — 200 robotników (Sp. Godulla).

Kop. Lithandra" N. Bytom — 300 robotników (Sp. Godulla).

Kop. Hillebrand — Nowa Wieś — 600 robotników.

Kop. „Wirek" — Kochłowice — 400 robotników.

Kop. „Aleksander I" — Łaziska — 190 robotników.

KoKp. „Brada I" — 201 robotników.

Kop. „Brada II" — 234 robotników.

Ogółem więc wpłynęły w sobotę wnioski o redukcję 2125 robotników, **a w ostatnich dwóch dniach ogółem 4850 robotników.**

Jeżeli uwzględnimy, że od czasu wydania przez **Komisję Arbitrażową na Górnym Śląsku** orzeczenia o 8% obniżce płac **(co miało rzekomo zapobiec redukcjom!!)** aż do ubiegłego tygodnia — lista zagrożonych redukcją robotników górnośląskich obejmowała **16.000 ludzi** (górników i hutników) — to obecnie — po doliczeniu nowych 4850 — lista ta obejmuje blisko **21 tysięcy ludzi!**

Jest to zupełny obłęd!!

„Naczalstwo łuczsze znajet..."*)

Z obrad sejmowej Komisji Oświatowej

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady nad sławetną ustawą o **prywatnych szkołach**, w szczególności zaś nad art. 4, 5 6 i 7.

Dyskusja ta jest niezmiernie charakterystyczna, zwłaszcza wywody „sanacyjnych" mówców a specjalnie wiceministra **Pierackiego,** świadczą o jakiejś niebywałej **wierze w wszechmądrość i wszechobecność „naczalstwa",** które wszędzie — w postaci biurokacji szkolnej—wlezie, wszystko wypatrzy, wszystkiemu przeszkodzi, wszystko załatwi i wszystko zastąpi. Naturalnie za tą wiarą w „naczalstwo" kryje się zupełnie oczywista tendencja do: 1) **upartyjnienia** szkolnictwa i 2) do postawienia na jego czele **sanacyjnej ekipy.** Niezapomnianem zostanie powiedzenie wicemin. **Pierackiego,** że Konstytucja (art. 117) wymaga od kierowników i nauczycieli „lojalności", a więc tę lojalność musi ktoś potwierdzić (!) czyli należy żądać policyjnego świadectwa prawomyślności. Innemi słowy, obywatel nieostemplowany przez policję, tem samem już jest poniekąd „nielojalny".

Cała dyskusja była przeważnie szeregiem bezowocnych utarczek przedstawicieli Klubu Narodowego pp. Strońskiego i Korneckiego, z „sanacją".

Do wywodów p. Strońskiego przyłączyli się — rzecz ciekawa — przedstawiciele klubów mniejszościowych, jak Chrucki (Ukr.) i Jeremicz (Biał.).

W rezultacie w art. 4, który mówi o warunkach zamknięcia szkół, skreślono część ustąpu c), mianowicie — szkoła nie przestrzega „zarządzeń władz szkolnych"; został natomiast punkt d), mianowicie, w razie, jeśli jest „duch nielojalny", albo jeśli „szkoła nie przeciwdziała skutecznie szkodliwym pod względem wychowawczym wpływom na młodzież".

Dyskusja nad art. 6 i 7 jeszcze nieskończona. P. Stroński zakwestjonował ustęp że „dyrektora zatwierdza władza szkolna" i wyjaśnił, że rzecz sprowadzi się do **mianowania** dyrektora, gdyż kolejno nie zatwierdzi się wszystkich niemiłych kandydatów. Wice-min. Pieracki próbował polemizować, ale to mu się nie udało.

Przypominamy, że wedle tego art. 6 władza może zażądać od kierownika i nauczyciela świadectwa prawomyślności, albo „nie dopuścić nauczyciela do nauczania, jeżeli uzna, że tego wymagają względy pedagogiczne".

Dziś dalszy ciąg dyskusji nad tą **ultra policyjną ustawą.**

*) „Władza wie lepiej".

ZDARZENIA I LUDZIE

MNIEJSZE ZŁO

KANDYDATURA HINDENBURGA

Berlin, w lutym.

Pierwsze stronice dzienników berlińskich ozdabia w tym tygodniu odbitka króciutkiego oświadczenia prezydent Hindenburga. Jedno zdanie maszynowem pismem, składające się z kilkudziesięciu słów — a pod tem twardem, mocnem pismem, wyraźnie i czytelnie podpis: von Hindenburg.

Ta ćwiartka papieru to bodaj najciekawszy dokument w dziejach Niemiec powojennych: zgoda starego marszałka polnego na kandydowanie z ramienia kilku grup republikańskich na stanowisko Prezydenta Rzeszy. Von Hindenburg, stary żołnierz pruski, wierny sługa cesarza Wilhelma, uosobienie dawnych Niemiec militarystycznych, przeforsowany przez skojarzone siły starych Niemiec cesarskich na stanowisko Prezydenta Niemiec republikańskich — dziś zgadza się na walkę otwartą z tem wszystkiem, z czem był złączony całe życie. „Feldmarszałek von Hindenburg“, staje się sztandarowym człowiekiem Niemiec republikańskich w walce z ciemnemi siłami hitleryzmu!

Wstrząsający dramat Republiki Niemieckiej osiąga swój punkt kulminacyjny w tym akcie. Dobry obywatel swego kraju, wierny swej przysiędze, nie bacząc na swą osiemdziesiątkę — staje do apelu Republiki — on, Hindenburg, którego wybór przed siedmiu laty miał być początkiem końca republiki i powrotu Hohenzollernów! Trzeba zaiste wielkiej odwagi cywilnej i ogromnego poczucia obowiązku, prawdziwego patrjotyzmu, aby zgodzić się na taki krok.

***

Hindenburg nie jest kandydatem demokracji niemieckiej, a już najmniej kandydatem socjalistów. Są oni z pełnym szacunkiem dla zalet charakteru starego żołnierza — ale wiedzą, że zagrożona demokracja w republice niemieckiej powinnaby była mieć swego człowieka na fotelu Prezydenta Rzeszy — człowieka pokroju Otto Bauera, premjera pruskiego, energicznego, samodzielnego, pełnego zapału do pracy, polityka mocnego i jasno widzącego swój cel. Ale w dzisiejszych Niemczech nie można liczyć na powodzenie takiej kandydatury. Ofensywa demokracji, która rozpoczyna się już wzdłuż całego „żelaznego“ frontu, jeszcze nie doszła do chwili, kiedy może zaatakować pałac Prezydenta Rzeszy. Na tym odcinku należy użyć innej taktyki, skutecznie, jak dotąd, stosowanej od 2 — 3 lat: taktyki „mniejszego zła“.

Brüning jest mniejszem złem od Hitlera; pół-dyktatorskie zapędy gen. Groenera, które mogą być i są hamowane, mniej są groźne niż dyktatura „hackenkreuzler'ów; kandydatura Hindenburga wyłącza zamach na ustrój republikański i na konstytucję — i jest „mniejszem złem“, niż kandydatura którejś z figur Hugenberg'a i Hitlera.

Hindenburgowi wróżą wybór już w pierwszem głosowaniu. Jeszcze chyba Niemcy tak nie oszalały, aby jakiś tam hitlerowiec pobił w wyborach prezydencjalnych samego Hindenburga, korzystającego tym razem z poparcia całej demokracji niemieckiej!

Wybory te będą żelazną próbą zdrowia Niemiec. Stać się mogą początkiem uzdrowienia.

J. S.

Trocki, Abramowicz, Dan

pozbawieni obywatelstwa sowieckiego

Prezydjum CIK'a ogłosiło dekret o pozbawieniu obywatelstwa sowieckiego wszystkich tych komunistów i socjalistów, zamieszkujących zagranicą, którzy stoją pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej. Ogłoszona lista tych emigrantów politycznych zawiera 37 nazwisk, wśród których znajdują się: **Trocki, Abramowicz, Dan, Potresow** oraz inni.

Lista nie zawiera żadnego nazwiska z t. zw. trzeciej emigracji, t. zn. tych urzędników sowieckich placówek dyplomatycznych, którzy zerwali z Sowietami i następnie skazani zostali zaocznie na karę śmierci.

Strajk piwny w Niemczech

Berlin, 22 lutego. (PAT). Na zebraniu restauratorów uchwalono większością 75% głosów rozpocząć w całych Niemczech strajk piwny z dniem 25 bm., o ile rokowania z komisarzem Rzeszy do nadzoru cen nie doprowadzą do porozumienia.

S. O. S ...

z kolejnictwa!

Jak już donosiliśmy, dn. 21 b. m. odbyła się w Warszawie, w Domu Z. Z. K., konferencja delegatów **warsztatów i parowozowni kolejowych**, ze wszystkich większych ośrodków komunikacyjnych w Polsce.

Konferencję tę zwołała Centrala Z. Z. K., wobec **nowej redukcji dni pracy** i ustawicznej **redukcji osobowei** w warsztatach i parowozowniach, celem zastanowienia się nad obecną sytuacją w kolejnictwie, wywołaną „polityką oszczędnościową“ Rządu, którą — dla celów **czysto fiskalnych!** — stosuje się w kolejnictwie coraz bezwzględniej, a która w rezultacie całemu kolejnictwu coraz poważniej zagraża **dewastacją i poprostu ruiną**.

Głęboka, rzeczowa, na konkretnych, a wręcz rewelacyjnych faktach oparta dyskusja, jaka rozwinęła się po referatach, odsłoniła wprost przerażający obraz **jakiejś iście rabunkowej gospodarki**, którą wprowadza się obecnie w kolejnictwie, dlatego tylko, by na rozkaz „z góry“ wycisnąć z kolejnictwa choćby z jego **oczywistą szkodą**, jak najwięcej „czystego zysku“ dla łatania **deficytów w budżecie państwowym.**

Z jednej strony **redukuje się** pracę i zarobki, **wyrzuca się** coraz częściej pracowników, jako „zbędnych“, a z drugiej **łamie się 8-godzinny dzień pracy** i praktykuje **roboty pozagodzinowe...**

Naprawa taboru, nieraz czekać musi długo **na wykonanie**, nie licząc tego taboru „chorego“, który — dla „oszczędności“! — odstawia się masowo wogóle na bok, **bez żadnej naprawy,** skutkiem czego tabor ten **coraz bardziej niszczeje.**

Mimo redukcji pracy i ludzi, roboty wykonywa się w **jakimś dzikim pospiechu,** na rozkaz, dawany przez administrację, nie liczącą się z czasem potrzebnym do **sumiennej i dokładnej naprawy taboru.** W dodatku potrzebnych do naprawy taboru **materjałów** w licznych wypadkach **nie daje się.** Więc np. przy parowozach, części zepsutych **nie zastępuje się nowemi,** tylko części te, choćby już używane, **bierze się z innych parowozów**, które — jakkolwiek **dobre,** a wymagające tylko pewnego remontu — zostawia się **częściowo rozebrane,** w którym to stanie pozostają one, czekając aż „kiedyś“ weźmie się je do naprawy i **niszcząc tymczasem.**

Naprawę wagonów wykonywa się również w **dzikim pośpiechu,** w sposób zupełnie **powierzchowny, niedokładny i dorywczy,** skutkiem czego tabor wychodzący z podobnej „naprawy“ jest **niezdolnym do wytrzymania żadnej poważniejszej próby.**

Przytaczane w dyskusji szczegóły muszą wywołać **poważne obawy,** co nastąpi, gdyby tak skutkiem jakiejkolwiek przyczyny, okazała się **konieczność wzmożenia ruchu i zmobilizowania taboru.**

Sprzeciwić się tym „oszczędnościowym“ metodom wykonywania prac — od których zależy przecież **bezpieczeństwo podróżnych** — ludzie naogół nie mają odwagi, wobec **groźby ciągłej redukcji,** zwłaszcza na mocy słynnego § 125 przep. służb.

Wszystko to wynika z **systemu oszczędnościowego,** który nakazuje się zgóry, ze sfer rządowych, a który w sposób **wręcz groźny** — jak z powyższego wynika — **odbija się na kolejnictwie,** podkopując coraz bardziej **bezpieczeństwo ruchu,** podrywając coraz silniej egzystencję pracowników bądź też zwiększając — wskutek redukcji — **bezrobocie w kraju.**

W dyskusji stwierdzono, że tej **rabunkowej gospodarce,** dla uzyskania **„czystego zysku“** z P. K. P., warsztatowcy przeciwstawić się mogą tylko **zwartym, solidarnym frontem,** pod sztandarami Związku Klasowego Z. Z. K.

Uchwalono wreszcie odpowiednią rezolucję, która wraz z zebranym w formie ankiety materjałem, zostanie przez Centralę Z. Z. K. przedłożona Ministrowi Komunikacji już tylko, jako **ostatnia przestroga pod adresem Rządu przed skutkami, jego obecnej polityki i wszystkich jego eksperymentów z kolejnictwem.**

Wybory wójta w gminie Legjonowo

Balony i pociągi pancerne. Wybory bez spisu głosujących. Kandydat starosty p. Szelowski zameldowany nie w gminie lecz ... w garnizonie wojskowym

(Kor. własna).

Na 14 lutego zostały wyznaczone **wybory wójta w gminie Legjonowo.**

Wybory zostały przygotowane w swoisty sposób. Nie sporządzono bowiem spisu wyborców. Same wybory miały przebieg jeszcze ciekawszy. **Głosowali różni agitatorzy B. B. i sprowadzeni przez nich ludzie z okolicy, a nawet z Warszawy, nigdy nie zameldowani w gm. Legjonowo,** a wobec braku spisu i nie odznaczania głosujących na liście **głosowali po kilka razy.** Prawdziwie „radosna twórczość“.

Ale mało tego.

Kandydatem starosty pow. warszawskiego na wójta, z ramienia B. B. jest niejaki p. **Szelowski,** były wice-starosta Mińska Mazowieckiego, emerytowany kapitan. Tenże p. **Szelowski** nie figurował **nigdy w wykazie mieszkańców Legjonowa, a całą podstawą jego kandydatury jest... zameldowanie się w miejscowym garnizonie wojskowym.** To, według starosty, całkowicie wystarcza do wybrania p. **Szelowskiego** na wójta, chociaż, według elementarnych zasad jest to podstawa poprostu.. niesamowita.

To też gromada stanowczo zaprotestowała przeciwko niesłychanej kandydaturze p. Szelowskiego. Odniosło to skutek wręcz nieoczekiwany. **Imieniem miejscowego garnizonu stawiła się na zebranie „delegacja“** w osobach... **porucznika i sierżanta** i powołując się na rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 1927 roku w sprawie głosowania oficerów i podoficerów służby czynnej w wyborach do rad gminnych i wiejskich, odpowiednio „wyinterpretowała“ to rozporządzenie, **domagając się prawa głosowania na wójta w Legjonowie dla wszystkich szeregowych garnizonu.**

Komisja wyborcza stanowczo zaprotestowała przeciwko sensacyjnemu żądaniu delegacji, która wobec tego **wycofała się, zapowiadając, iż założy protest w tej sprawie do... Ministra Spraw Wojskowych.**

Przygotowane już do poparcia p. **Szelowskiego,** kompanje garnizonu (baonu balonowego, baonu pociągów pancernych i baonu mostów), które po uwzględnieniu żądania delegacji miały natychmiast wyruszyć... do urny — **wróciły do koszar.**

Pomimo **„pociągów pancernych“** i przeprowadzenia wyborów bez spisu — **obecny zastępca wójta, Niewiadomski, otrzymał 506 głosów. P. Szelowski „wywalczył“ tylko 347 głosów, ale nie martwi się, albowiem jest powszechnie wiadomo, że p. Szelowski pomimo poniesionej klęski zostanie jednak zatwierdzony na wójta.**

Komisja wyborcza złożyła protest podpisany przez około **300 mieszkańców** przeciwko przeprowadzeniu wyborów bez spisu i odznaczania głosujących, przeciwko przyjęciu kandydatury p. **Szelowskiego.**

Nie wchodząc w dalszy rozwój wypadków stwierdzić już dzisiaj można, że sam przebieg głosowania na wójta w gminie Legjonowo przejdzie napewno jako przyczynek do smutnej historji samorządu w Polsce za rządów sanacji.

Gazy łzawiące na zebraniu „Bratniaka“

„Bohaterami“ są oczywiście „sanacyjni“, akademicy

Niedzielne Walne Zebranie „Bratniaka“ Uniwersytetu rozpoczęło się w atmosferze dość spokojnej i przy niezbyt licznym udziale członków. Zgłoszony przed porządkiem dziennym przez tow. **Durkównę** wniosek w sprawie zajść antyżydowskich został odrzucony. Odłożono do dalszych punktów porządku dziennego wniosek tow. **Mitznera** w sprawie szkolnej, w którym odpiera się atak na szkołę powszechną i średnią, na autonomję wyższych uczelni, oraz sprawę opłat.

W dyskusji generalnej przemawiał tow. **Mitzner,** krytykując działalność ustępującego zarządu.

Kiedy około godz. 12-ej w nocy prezes ustępującego zarządu zgłosił kandydaturę p. Węglińskiego, z głębi sali, gdzie znajdował się „sanacyjny“ „Legjon Młodych“ i Z. P. M. D., rozpoczęły się gwizdy i krzyki. Równocześnie, jakby na dany sygnał posypały się szyby z okien mieszczących się poza prezydjum, a następnie rozpoczęła się **kanonada strzałów** od strony ogrodu.

Skupiony w małem pomieszczeniu szatni i hall'u tysiączny tłum rzucił się ku wyjściu. Dzięki przytomności umysłu i opanowaniu kilku obecnych, zdołano zażegnać panikę. Dopiero wówczas spostrzeżono, iż strzały owe były pociskami gazów łzawiących.

Natychmiast po tej kanonadzie z terenu Uniwersytetu wycofała się zorganizowana bojówka „Legjonu Młodych“ na Krakowskie Przedmieście pod osłoną policji. Kilku z bojówkarzy przychwycono. Są to wszystko członkowie „Legjonu Młodych“ z różnych uczelni warszawskich.

Po godzinie przywrócono porządek na sali i wznowiono zebranie. Tymczasem wycofali się z gmachu koledzy bojówkarzy z pod znaku Z. P. M. D. i „Myśli Mocarstwowej“, tem samem solidaryzując się ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

Natychmiast po wznowieniu zebrania przewodniczący Z. N. M. S., tow. **Mitzner,** złożył oświadczenie treści następującej:

„Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej potępia akt niesłychanego teroru, zastosowanego przez „nieznanych sprawców“ w stosunku do bezbronnych koleżanek i kolegów na Walnem Zebraniu „Bratniej Pomocy“ S.U.W. Teror ten kieruje się bezpośrednio przeciw niezależności organizacji akademickich i ma na celu ich zastraszenie i zmuszenie do uległości wobec „sanacji“ i jej popleczników na terenie akademickim. Przeciw tym metodom „brzeskim“ będziemy nieustępliwie walczyli“.

W zakończeniu zebrania dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa. W skład Komisji Kontrolującej weszli tow. tow.: **Goldówna i Mitzner,** zastępcy: **Smoleński i Zambrzycki.** Do Sądu Koleżeńskiego tow. tow.: **Jakubowski** i zastępca — **Szymanowska.**

O kulisach ataku na Walne Zebranie „Bratniaka“ krąży cały szereg przypuszczeń, a poza tem i szereg faktów jest już stwierdzonych. Bardzo specyficzną rolę odegrał niejaki **Olszewski,** przywódca „Legjonu Młodych“, który stojąc przy Prezydjum, dawał znaki bojówce, stojącej w ogrodzie. Bardzo ciekawa jest również rola nieznanego dziś jeszcze kapitana wojsk lotniczych, który od godz. 1-ej popoł. siedział owego krytycznego dnia w „Kuchni“ „Bratniaka“, aż wreszcie na kilkanaście minut przed rozpoczęciem „ognia“, udał się do ogrodu uniwersyteckiego. Tam właśnie, skąd padły pierwsze strzały.

Każdy dostojnik w „sanacji“ ma „fundusz dyspozycyjny“

Wójt gminy Chrzypsko również... Pieniądze podatkowe poszły na wybory

Przed sądem w **Poznaniu** stanął b. sołtos z gminy **Chrzypsko** (pow. międzychodzki), oskarżony o **sprzeniewierzenie 6,800 zł., które wpłynęły z podatków gminnych, komunalnych i państwowych.**

Na pytanie sędziego, co oskarżony zrobił z temi pieniędzmi, **osk. Grześkowiak** odpowiada, że pieniądze te miały iść do Izby Skarbowej, **ale nie poszły, bo zużył je na agitację podczas wyborów do sejmiku powiatowego w r. 1929, oraz do Sejmu i Senatu w r. 1930.** Grześkowiak twierdzi, że pieniądze, wydane na agitację wyborczą, zostaną zwrócone (?!). Dlatego też różni ludzie jeździli, ile się dało, po wsiach i miasteczkach, wygłaszali mowy i zakładali koła B. B.

Przewodn.: Czy oskarżony zdawał sobie sprawę, że może być za to pociągnięty do odpowiedzialności sądowej?

Osk.: Nie, o tem nie myślałem, bo ja dla siebie pieniędzy nie zużywał, tylko na agitację.

Św. Dąbrowski zeznaje, iż jeździł z oskarżonym samochodem, celem zakładania kół B. B. Świadek wie tylko, **że oskarżony raz zapłacił około 100 zł. za libację dla 14 agitatorów.** Oskarżony mówił, że miał nawet ze Starostwa polecenie w sprawie owych pieniędzy, ale potem oświadczenie to odwołał.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony zwrócił gminie część tych pieniędzy, a na resztę dał zabezpieczenie hipoteczne.

Wyrok brzmi: **rok więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych.**

Jeszcze jeden wyrok sądowy

Przygwoździł kłamstwa „sanacji“ O tow. Ciołkoszu i wiecu w Berlinie

Na jednym z wieców przedwyborczych, odbytym w Biadolinach Radłowskich w listopadzie 1930 r., **agitatorzy „sanacyjni“** zarzucili tow. posłowi **Ciołkoszowi, iż będąc w Berlinie, chciał Niemcom odstąpić Śląsk i Pomorze.**

Pociągnięci przez tow. posła Ciołkosza do odpowiedzialności sądowej, „sanatorzy“ ci, wiedząc dobrze, iż obwinienia ich są fałszywe, na rozprawie odbytej w Wojniczu w dniu 12 b. m. prosili o darowanie im kary.

W szczególności osk. Stanisław Kurtyka, naczelnik stacji w Biadolinach, złożył do protokułu sądowego deklarację, **odwołującą postawiony posłowi Ciołkoszowi zarzut,** przepraszając go za wyrządzoną mu przykrość i deklarując pewną kwotę na „Tow. Przyjaciół Dzieci“ w **Tarnowie,** wobec czego tow. poseł **Ciołkosz** zgodził się, **by sprawę przeciwko temu oskarżonemu umorzono.**

Drugi oskarżony, **Jan Gdowski,** po przeprowadzeniu rozprawy, ukarany został za rozszerzanie nieprawdziwych wieści o tow. pośle Ciołkoszu **aresztem 10 dni z zamianą na 20 zł. grzywny i na zapłacenie oskarżycielowi prywatnemu, tytułem kosztów postępowania 60 zł.**

Wyrok ten, obok szeregu innych, ostatecznie **przygwoździł kłamstwa, rozsiewane przez „sanację“, a odnoszące się do pobytu tow. posła Ciołkosza w Berlinie.**

Dwie odpowiedzi na list kardynałów

Na list kardynałów **Hlonda i Kakowsk'ego** wystosowany do katolickich posłów w sprawie rządowych propektów szkolnych, odpowiedział w imieniu posłów w sprawie rządowych projektów zaś odpowiedział Min. W. R. i O. P. p. **Jędrzejewicz.**

W obu odpowiedziach przeprowadzana jest teza, że projekty rządowe są zgodne z Konstytucją i nie naruszają konkordatu.

Zgon Kazimierza Ehrenberga

Wczoraj w nocy zmarł w Genewie Kazimierz Ehrenberg, b. długoletni redaktor polityczny „Kurjera Porannego“, ostatnio korespondent „Gazety Polskiej“ z Paryża i Genewy.

Ehrenberg był dziennikarzem utalentowanym. Słabą stroną jego uzdolnienia było to, że nie miał on stałych przekonań politycznych i że każdego kursu politycznego, który mu z tych czy innych względów dogadzał, gotów był bronić z jednakowym temperamentem i jednaką niewiarą w to, co pisze.

Proces Gorgonowej

Sprawa Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie córki inż. Zaremby we Lwowie, odbędzie się przed sądem przysięgłych dnia **14 marca r. b.**

Dlaczego „deflacja" (ograniczenie ilości pieniędzy w obiegu) jest tak bardzo szkodliwa dla życia gospodarczego?

Mowa tow. D. Grossa w Senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej

Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa zakończyła debatę budżetową i przyjęła budżet z małą poprawką do budżetu Min. Skarbu.

Przy omawianiu tego budżetu zabrał głos sen. tow. **D. Gross,** który większą część swego przemówienia poświęcił sprawie deflacji, uważając ją za główną przyczynę ciężkiego położenia gospodarczego Polski.

Tow. **Gross** pom. in. zaznaczył:

Polska była od chwili stabilizacji pieniądza nastawiona na deflację. Póki mieliśmy pożyczki zagraniczne, póty była inflacja, zwłaszcza, od chwili zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej, t. j. od końca 1927 r. Deflacja nastąpiła z powodu zwrotu pożyczek i niemożności zaciągania nowych. Spłata pożyczek zagranicznych wywołuje deflację przez zwrot banknotów do banku emisyjnego i przez wyciąganie w to miejsce walut obcych. Niestety, u nas istnieje jeszcze drugie źródło deflacji, a tym jest **wyciąganie walut i zwrot banknotów do Banku Polskiego ze strony pewnych sfer przemysłowych, które nie chcą zysków z konsumcji wewnętrznej użyć wewnątrz kraju, lecz przerzucają je do banków zagranicznych w walutach obcych, wyciągniętych z Banku Polskiego, wzamian za banknoty złotowe, wyciągnięte z obrotu towarowego.** Trzecią wreszcie przyczyną skurczenia obiegu banknotów wewnątrz kraju jest import towarów, za który importerzy płacą walutami wyciągniętemi z Banku Polskiego.

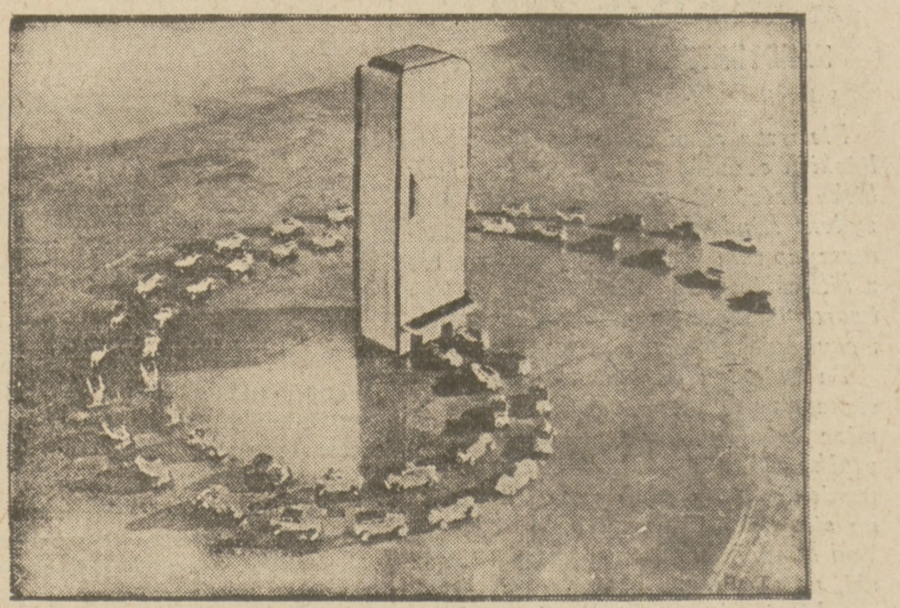
Na kontynencie europejskim państwa o słabym podkładzie kruszcowym wprowadzają dla obrony tego podkładu, jako też dla obrony wielkości obiegu ustawy dewizowe. Eksporterom i innym właścicielom pretensyj do zagranicy odbierają te państwa waluty obce, któremi można pokryć tak potrzeby Państwa co do spłaty długów zagranicznych, jakoteż potrzeby importu, natomiast **nie dają walut sferom gospodarczym, które chcą walut dla kapitalizacji zagranicy.** Deflacja będzie u nas trwała dopóty, dopóki nie wprowadzimy ustaw dewizowych. Brak tych ustaw jest przyczyną niemożliwego nakręcania śruby podatkowej, jako też tragicznego restrygowania budżetu po stronie wydatków.

Rządowi czynię ciężki zarzut, że mając do wyboru między losem obywateli, których dotyka tak silne nakręcenie śruby podatkowej, jak i restrykcje wydatków a egoizmem zbrodniczym sfer gospodarczych, uciekających z walutą zagranicę, raczej staje po stronie tych drugich, a nie zważa zupełnie na cierpienia obywateli i na niszczenie Państwa. Bo czemże innem jest zwijanie władz, zwijanie szkół, redukcja płac i personelu, redukcja rent inwalidzkich, emerytur, zaniechanie koniecznych inwestycyj, jak nie niszczeniem Państwa?

To też wygląda to dziwnie, gdy Rząd ciągle podnosi jako ogromną zaletę — a podnosi to także sen. **Szarski** — że Polska jest prawie jedyną wyspą w Europie, gdzie jeszcze dotąd trwa wolność obrotu kapitałów z zagranicą. **Pod tym względem dyktatura działa dla społeczeństwa i Państwa szkodliwie, zupełnie inaczej, niż demokracja. Demokracja musi uważać na los obywateli i tak łatwo nie decyduje się na radykalne redukcje, szuka wyjścia, by jaknajbardziej oszczędzać ludność w podatkach, a urzędników przy redukcjach pensyj i usuwaniu urzędów.** Sfery gospodarcze, które są zadowolone, że mogą przerzucić kapitały zagranicę, chwalą taki rząd i mówią, że on nie potrzebuje się liczyć z opinją ludności. Dziwi mnie, że sen. **Głąbiński żałuje sfery gospodarcze, że popadły w zależność od Rządu. Twierdzę, że jest wprost inaczej: nie sfery gospodarcze są w zależności od Rządu, lecz Rząd jest zależny od tych sfer, któremi kieruje krótkowzroczna i egoistyczna polityka, szkodliwa dla społeczeństwa i Państwa.**

Swgo czasu żądałem ankiety, któraby się zastanowiła nad kwestją ustroju pieniężnego u nas i poddała ją rewizji. Domagam się jej i teraz, na to powinno się odbyć osobne posiedzenie. Dziś nie jestem już ze swoim poglądem tak odosobniony, jak dawniej. W świecie zaczynają pojawiać się ustawy dewizowe przeciw deflacji i to nazywają „antideflacja", ażeby nie używać słowa „inflacja", którego się okropnie boją.

Tak wygląda garaż amerykański



W Chicago wykończono i oddano do użytku w ostatnich dniach garaż o specjalnej budowie, w formie drapacza chmur. Do garażu tego samochody wjeżdżają windami. W garażu tym znaleźć może pomieszczenie 48 samochodów.

Krwawe walki w Szanghaju

Chińczycy demolują konsulat japoński



W krwawych wypadkach na terenie Szanghaju prowokacyjną rolę odegrał konsulat japoński, który pod pozorem walki z bojkotem towarów japońskich wystawiał coraz bezczelniejsze żądania pod adresem władz i ludności chińskiej. Konsulat ten został zupełnie zdemolowany przez Chińczyków.

Komisja Ligi Narodów nareszcie przybyła do Mandżurji



Długo trwała podróż dyplomatów Ligi Narodów do Mandżurji. Ci panowie bowiem wyjechali z Genewy do Chin przez Amerykę. Wreszcie komisja przybyła do Mandżurji, ale zastała fakt dokonany w postaci nowoutworzonej Republiki Mandżurskiej.

W sprawie walki z ruiną gospodarczą wsi

Uchwała I Ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Zw. Zaw. Małorolnych

Jednomyślną uchwałą Zjazdu przyjęto następującą, zasadniczą rezolucję w sprawie walki z ruiną gospodarczą wsi, którą podajemy w skróceniu:

Kapitalistyczny ustrój świata, oparty na panowaniu wielkiej własności, doprowadził klasę pracującą do stanu **najskrajniejszej nędzy i masowego bezrobocia.** Szczególnie ciężko odczuwają swoją niedolę chłopi w Polsce, pod rządami „sanacji", popierającej przedewszystkiem interesy wielkoobszarnicze na wsi.

Niesprawiedliwe rozłożenie podatków, które całym ciężarem spadają na najbiedniejszych, wyznaczanie najrozmaitszych kar policyjnych, administracyjnych i innych, brak kredytów i nadmierne oprocentowanie pożyczek państwowych, rozpasana i bezkarna lichwa pieniężna — wszystko to **uderzyło z całą siłą w drobne gospodarstwa rolne.**

Położenie małorolnych i bezrolnych jeszcze bardziej pogorszyło się przez **zamknięcie emigracji zarobkowej,** oraz przez **zahamowanie wszelkich robót,** wskutek czego utrzymujący się w znacznej mierze z ubocznego zarobku poza gospodarstwem, są dzisiaj skazani na nędzę.

Wszelkie ulgi dla rolnictwa stosowane, dotyczą niemal wyłącznie **obszarów folwarcznych,** oraz nielicznej garści **najbogatszych chłopów,** a z drobnych gospodarstw należności są z całą bezwzględnością ściągane. Niektóre zaś ulgi, z których i drobny rolnik mógłby skorzystać, są stosowane dopiero wtedy, gdy już wszystko z chłopa ściągnięto.

Dzięki temu nastąpiła **raptowna wyprzedaż** przez **małorolnych inwentarza żywego,** a co zatem idzie — niebywały spadek cen inwentarza, przy jednoczesnem utrzymaniu wysokich cen wyrobów fabryczno - przemysłowych, jak odzież, obuwie itd.

Gospodarstwa chłopskie uległy upadkowi, a wiele z nich zupełnej ruinie.

W tych warunkach wytworzyło się szczególnie trudne położenie kolonij, utworzonych przez byłych fornali, bezrolnych, małorolnych oraz drobnych dzierżawców.

Podnoszenie cen ziemi przez Rząd doprowadziło do zawrotnych cen, które nabywca zobowiązał się płacić. Zmniejszone zostały kontyngenty parcelacyjne, zaniechano przymusowego wykupu, wstrzymano kredyty ze skarbu państwa na te cele, co obecnie niemal całkowicie **wstrzymało reformę rolną.**

Wiele rozpoczętych, a niedokończonych parcelacyj, wskutek wstrzymania przez Rząd kredytów, zniszczyło kandydatów na nabywców.

Pozatem wielu kolonistów, których działki nie zostały wydzielone hipotecznie, pada ofiarą **licytacji całego majątku,** stanowiącego w dalszym ciągu jedną niepodzielną całość hipoteczną i obciążonego długami byłego właściciela.

Bezrolni i małorolni nabywcy parcel od skarbu państwa, tak zwani osadnicy rolni majątków poduchownych (popówek), od kilku, lub nawet kilkunastu lat zajmujący nabyty grunt, nie otrzymali dotychczas od państwa tytułów własności. Ten stan jest wysoce krzywdzący dla osadników, którzy nie mogą na swój grunt zaciągnąć żadnych pożyczek, ani dokonać działów spadkowych

Nie załatwiona jest również dotychczas sprawa drobnych dzierżawców.

Nie mniej rozpaczliwe jest położenie uczestników meljoracyj i scalania gruntów, zwłaszcza tych uczestników, którzy poszli na przebudowę i przenoszenie budynków.

ŚRODKI POMOCY DLA WSI. Ta katastrofa gospodarcza wsi w Polsce została spowodowana niesprawiedliwością obecnego porządku na świecie, to też należyty, oraz trwały ratunek dla wsi może przyść tylko przez zmianę tego porządku, to znaczy przez **rządy chłopsko - robotnicze,** ale już dzisiaj potrzebna jest daleko idąca **pomoc dla wsi.** w drodze następującego planu, uchwalonego przez Sejm, a wykonanego przez Rząd.

REFORMA ROLNA: Zanim zostanie przeprowadzone **wywłaszczenie obszarników bez odszkodowania,** co jest zasadniczem naszem żądaniem, uważamy, że obecna chwila jest najodpowiedniejsza do przejęcia przez państwo części ziemi obszarniczej na cele reformy rolnej. Obszarnicy zalegają po kilka lat z płatnością podatków i ratami od zaciągniętych pożyczek, przeto **zabierając im za te należności ziemię, Rząd mógłby stworzyć wielkie zapasy gruntu, które wydzierżawione na zasadach ochrony ustawowej między małorolnych, robotników rolnych i bezrolnych — zmniejszyłyby bezrobocie i nędzę na wsi.**

PODATKI i KARY. W sprawie podatków Zjazd uważa za konieczne: zwolnienie na stałe gospodarstw małych od 5 ha od obowiązku płacenia wszystkich podatków wraz z karami i odsetkami za zwłokę, a dla pozostałych gospodarstw średniorolnych — zastosowanie jaknajdalej idących ulg podatkowych, odroczenia terminów płatności podatków zaległych i bieżących — na lat 3 i rozłożenie ich na 10 rat rocznych.

Domagamy się również przeklasyfikowania gruntów chłopskich, celem sprawiedliwego wymiaru, odpowiadającego dzisiejszym warunkom, podatku gruntowego.

Zjazd żąda zmniejszenia opodatkowania pośredniego, przedewszystkiem artykułów pierwszej potrzeby (od nafty, cukru, soli itd.)

Zjazd żąda umorzenia (amnestji) wszystkich kar policyjnych, administracyjnych, skarbowych, wodnych i leśnych dla wsi.

ROBOTY INWESTYCYJNE. Domagamy się uruchomienia przez Rząd i samorządy szeroko zakrojonych robót publicznych przy budowie dróg, regulacyj rzek, meljoracjach rolnych, budowie szkół itp., celem dania zatrudnienia i zarobku głodującym masom bezrolnych i małorolnych.

OCHRONA NABYWCÓW. Co do kolonistów, którzy nabyli ziemię z folwarków i nie wpłacili reszty szacunku, Zjazd uważa za konieczne przeszacowanie, na żądanie kolonistów, przez Urzędy Ziemskie kolonij, powstałych z prywatnej i rządowej parcelacji, unieważnienie prawnie dzisiaj obowiązujących eksmisyj z gruntu. Wobec ustalenia nowych zasad płacenia za ziemię, przystosowanie cen ziemi do dzisiejszej wartości gruntu, zaliczenie spłaconej części szacunku do nowoustalonej ceny, z umorzeniem nadwyżki ponad nową cenę, nie wyłączając zobowiązań kolonistów w stosunku do byłego właściciela, w stosunku do Banku Rolnego itp., umorzenie zaległych procentów, całkowite umorzenie pożyczek, udzielonych właścicielom gospodarstw mało i średniorolnych przez skarb państwa i instytucje państwowe bezpośrednio, lub przez Spółdzielnie kredytowe, czy Kasy Gminne — na nawozy sztuczne, meljoracje, przebudowę itp.:

odłożenie tymże właścicielom terminów płatności pożyczek zaległych i bieżących, zaciągniętych na nabycie gruntu, zagospodarowanie, spłaty rodzinne i zabudowę — na 5 lat, z rozłożeniami należności na dogodne raty.

Co do kolonistów, których działki nie zostały wydzielone hipotecznie, Zjazd żąda wydzielenia ich działek w oddzielną jednostkę hipoteczną, z przejęciem stosunkowej części długów hipotecznych.

SPRAWA „POPÓWEK". Co do osadników — Zjazd żąda jaknajszybszego uregulowania tytułów własności, tak zwanych osadników rolnych, którzy posiadają działki nabyte aktami prywatnemi od skarbu państwa z majątków poduchownych, z tak zw. „popówek".

UWŁASZCZENIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW. W sprawie drobnych dzierżawców rolnych Zjazd uważa za konieczne:

uwłaszczenie drobnych dzierżawców rolnych, istniejących mniej, niż lat 15-cie, na warunkach spłaty bezprocentowej, w ciągu lat 50-ciu, z kredytów państwowych, za cenę według niskiego oszacowania,

uwłaszczenie bez odszkodowania drobnych dzierżaw, istniejących ponad lat 15,

zmniejszenie czynszu dzierżawnego, płaconego do chwili uwłaszczenia drobnych dzierżaw — o 50%.

URUCHOMIENIE TANICH POŻYCZEK I WALKA Z LICHWĄ PIENIĘŻNĄ. Zjazd żąda uruchomienia tanich pożyczek dla małorolnych i bezrolnych, w państwowych i społecznych instytucjach pożyczkowych, przy równoczsnem przeprowadzeniu zdecydowanej walki z lichwą pieniężną na wsi, z zastosowaniem nawet konfiskaty całego majątku lichwiarzy.

WSTRZYMANIE LICYTACYJ. Zjazd żąda wstrzymania wszelkich licytacyj drobnych i średnich gospodarstw rolnych do 1-go października 1935 r. i skreślenia w długach drobnych rolników, zaległych procentów i rozłożenia długów wszystkich drobnych rolników na wieloletnie spłaty.

SOLIDARNA WALKA BIEDOTY WSI. Wysuwając powyższe żądania, jako konieczne dla ratowania gospodarczego położenia wsi — Zjazd stwierdza, że tylko zdecydowana postawa zawodowo zorganizowanych chłopów, broniących swego prawa do życia, tylko jedność biedoty wsi może przynieść należytą poprawę stosunków na wsi.

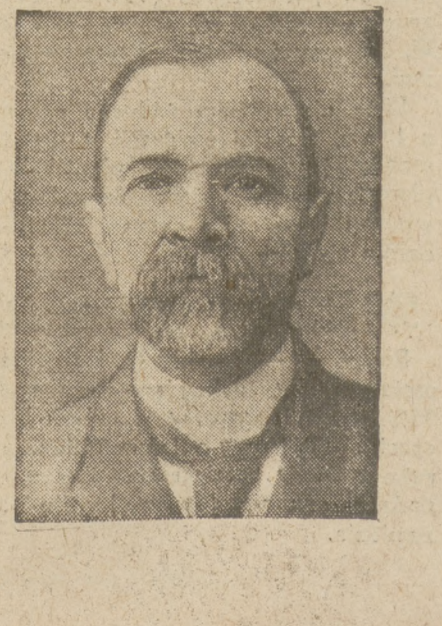
Dlatego Zjazd wzywa wszystkich chłopów do organizowania się pod sztandarem Związku Zawodowego Małorolnych dla przeprowadzenia skutecznej walki o lepsze **jutro chłopów w Polsce.**

Inne rezolucje Zjazdu odkładamy do jutrzejszego numeru „Robotnika".

Mac Donald po operacji oczu



Zgon Adolfa Suligowskiego



Strajk robotników rolnych
w folwarku Chrzanowo

W folwarku Chrzanowo (pow. ciechaonwski) wybuchł strajk wszystkich robotników rolnych z powodu zaległych świadczeń.

Dzierżawczyni, W. Górecka, zalega z wypłatą świadczeń robotnikom **za kilka miesięcy.**

Robotnicy zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa.

Walka ludności Piotrkowa przeciwko wyzyskowi elektrowni
trwa w dalszym ciągu
Również Tomaszów idzie w ślady Piotrkowa

W sobotę odbyło się w **Piotrkowie** przy udziale około **3.000 osób,** drugie zebranie konsumentów prądu elektrycznego, na którem prezydent m. **Piotrkowa,** tow. **Jabłoński,** wyraził imieniem **Magistratu solidarność z akcją ludności.** Zebrani uchwalili w dalszym ciągu bojkotować światło elektryczne, a następnie zwrócić się z memorjałem do Urzędu Wojewódzkiego **o nieudzielanie towarzystwu belgijskiemu koncesji na eksploatację w Piotrkowie i sąsiednich powiatach.**

Do dyrekcji elektrowni **4.000 konsumentów prądu zgłosiło prośbę o zdjęcie liczników.**

Również w **Tomaszowie** odbył się wiec konsumentów prądu elektrycznego przy udziale około tysiąca osób. Uchwalono rezolucję, domagającą się **obniżki ceny prądu.** Ponadto uchwalono rozpocząć z dniem 22 b. m. **bojkot elektryczności.**

Dzieci nie chodzą do szkół
Z powodu braku obuwia i ubrań

Jaka nędza panuje wśród rodzin bezrobotnych robotników wykazała rozprawa przed Sądem Grodzkim w **Katowicach.**

Na ławie oskarżonych zasiadło **109 chłopców w wieku od 14 do 16 lat, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej.** Część z tych chłopców była również oskarżona o niestosowne zachowanie się w szkole dokształcającej.

Rozprawa wykazała, że powodem niechodzenia do szkoły była w wielkiej mierze **bieda....** Kilkudziesięciu chłopców tłumaczyło się, **że ojcowie ich od dłuższego czasu są bez pracy, wskutek czego nie mogli im kupić ubrań i trzewików, tak, że niemożliwością było opuszczanie mieszkań w porze zimowej. Reszta chłopców tłumaczyła się tem, że cały dzień byli zajęci szukaniem sobie pracy,** względnie pracodawcy nie posyłali ich do szkoły.

Sąd umorzył kilkanaście takich spraw. W innych wypadkach wydał wyrok **uwalniający.**

Chłopcom oskarżonym o niestosowne zachowanie się w szkole dokształcającej — Sąd udzielił nagany.

Za nieuczęszczanie do szkoły żaden z chłopców nie został ukarany.

Strajk litografów
w Krakowie

W **Krakowie** trwa strajk **litografów.** przeciwko zamierzonej przez pracodawców obniżce płac o **30%.** Pracodawcy zajmują w dalszym ciągu stanowisko nieustępliwe.

Poza wykwalifikowanymi litografami do strajku przyłączyli się również uczniowie, którzy w niektórych zakładach od dwuch lat nie pobierają wcale wynagrodzenia, wbrew ustawie.

Rozprawa o szpiegostwo
w Bydgoszczy

W **Bydgoszczy** zapadł wyrok w toczącym się procesie karnym przeciwko **Sergjuszowi Kamieńskiemu,** oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Skazano go na **4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem 2-letniego aresztu prewencyjnego,** który odsiedział w Warszawie. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

18-letni uczeń popełnił samobójstwo
z powodu złych stopni

W **Ostrzeszowie** strzelił sobie w usta 18-letni uczeń gimnazjum koedukacyjnego, **Stefan Kurpisz.** Przewieziono go do szpitala w **Ostrowie,** gdzie zmarł po długich cierpieniach.

Powodem targnięcia się na życie było otrzymanie kilku niedostatecznych stopni...

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.88.

Dewizy: Gdańsk 173.85; Holandja 361.10; Londyn 30.72; Paryż 35.15; Praga 26.40 — 26.38; Szwajcarja 174.15.

Obroty małe.

STAN POGODY
POGODNIE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane lub słabe wiatry północno-zachodnie.

Trup żebraka w piwnicy

Franciszka Dambroszówna, córka właściciela jadłodajni przy ul. Twardej 3, udawszy się do piwnicy rodziców swych po trociny, znalazła tam leżącego i dającego słabe oznaki życia 70-letniego Mendla Rajchmana, żebraka — bezdomnego. Wezwany przez policję lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć starca z nieustalonej przyczyny. Dochodzenie ustaliło, że Rajchman, b. kamasznik, następnie handlarz uliczny, a ostatnio od kilkunastu lat żebrak, otrzymywał bezpłatny posiłek przez 15 lat w jadłodajni Sane Dambrosza, nocował zaś w jego piwnicy. Zwłoki zabrała karetka tow. „Ostatniej Posługi". która zajęła się pogrzebem.

7 ofiar ślizgawicy

W ciągu doby ubiegłej ofiarami ślizgawicy padło 7 osób. Są to: 6-letni Jerzy Śmiałkowski, 57-letnia Paulina Pawelec, 35-letnia Józefa Kurowska, 29-letni Stanisław Samsel, 9-letnia Irena Baumzederówna, 60-letnia Marjanna Stefańska i 34-letnia Janina Słabczyńska.

Wszystkim ofiarom ślizgawicy pomocy udzieliło Pogotowia, poczem Stefańską, która doznała powikłanego złamania lewego uda, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Pożary

Przy ul. Grochowskiej 139, w lokalu Tow. Opieki nad Matką i Niemowlęciem, na parterze zapaliła się ścianka. Na miejsce przybyło pogotowie praskiego oddziału straży, które po godzinnej akcji, pożar ugasiło, wyrąbując część ścianki. Przyczyna — szczeliny w piecu suszarnianym, z którego iskry spowodowały zapalenie się ścianki.

— Przy ul. Nalewki 19, w lokalu Tobjasza Widerszala na II-piętrze również zapaliła się ścianka drewniana, przedzielająca pracownię wyrobów jedwabnych od pokoju sypialnego. Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży, pożar po godzinnej przeszło akcji, ugasiło, wyrąbując część ścianki i rozbierając piec kaflowy. Przyczyna — ustawienie pieca dotykającego do ścianki bez odpowiedniej izolacji.

— Nadto wskutek niedostatecznego czyszczenia przewodów kominowych, zapaliły się sadze przy ul. Rynek Starego Miasta 20 i Pl. Trzech Krzyża 13.

Zasiłki wojskowe

Wydział wojskowy magistratu dnia 15 b. m. zakończył akcję wydawania zasiłków rezerwistom, powołanym w r. 1931 na ćwiczenia wojskowe. Przyjmowanie podań rozpoczęło się w połowie lipca. Ogółem zgłosiło się po zasiłki 1235 osób. Z tej liczby przyznano zasiłki w 1199 wypadkach odmówiono zaś w 36 wypadkach. Każdy wypadek zgłaszania był dokładnie badany za pośrednictwem stacyj opieki społecznej. Z odmówionych 36 podań w 8-miu wypadkach złożono rekursy. Ogólna suma wydanych zasiłków wyniosła 39.750 zł. Zasiłki wahały się w granicach od 24 do 48 złotych.

Wydzierżawienie plaż

Wydział zdrowia magistratu występuje z wnioskiem wydzierżawienia plaż miejskich. Istniał projekt wydzierżawienia plaż i kąpielisk.

Przypuszczać należy, że wydzierżawienie kąpielisk nie dojdzie do skutku. gdyż kąpieliska te prowadzone są dla ubogiej ludności i żaden prywatny przedsiębiorca nie może eksploatować urządzeń w ten sposób. jak to czyni miasto

PAN — CAPITOL
„PURPUROWA GONDOLA"

Mylą się ci, którzy przypuszczają, że film ten jest przeróbką głośnej powieści **Decobry** pod tym samym tytułem. Film nie ma absolutnie nic wspólnego z powieścią, gdyż jest osnuty na tle jakiegoś zupełnie beznadziejnie banalnego scenarjusza, w którym wszystko jest skomplikowane nielogicznie, a co najgrsza — nudne.

Film w całości nie przynosi zaszczytu swoim twórcom; pomijając fakt, iż braknie mu minimum indywidualności jest mdły i nieciekawy od początku do końca, a co gorzej nawet pod względem technicznym b. słaby. O napięciu dramatycznem świadczyć może fakt... iż publiczność w momencie najtragiczniejszym zaczyna się śmiać.

Jedyną zaletę obrazu stanowią widoki Wenecji, ładne zdjęcia z ogni sztucznych i kilka efektownych momentów muzycznych.

Nadprogram zaciera wrażenie programu i jest doskonały. **Ika.**

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś odbędzie się pierwszy występ gościnny wszechświatowej sławy artysty Dymitra Smirnowa w roli Leńskiego w operze „Eugenjusz Onegin".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grane będzie arcydzieło Szyllerowskie „Don Carlos".

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych krotochwila W. Rapackiego (syna) „Wesoły wspólnik" z Fertnerem, Ćwiklińską i Leszczyńskim.

TEATR NOWY daje pierwszą w tym sezonie serję przedstawień po cenach popularnych (od 2 złotych). Grana jest sensacyjna sztuka Sommerset-Maugham'a „Święty płomień".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie głośna sztuka Katajewa „Defraudanci".

W próbach końcowych nowa sztuka świetnego komedjopisarza Adama Grzymała-Siedleckiego p. t. „Ich synowa" Premjera wyznaczona została na sobotę 27 bm.

TEATR MAŁY Dziś i codziennie nowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra".

BANDA. KABARET KOMIKÓW Dziś i codziennie nowa rewja „Banda naprzód!"

TEATR „MORSKIE OKO". Codziennie rewja „Przez dziurkę od klucza" z Zizi Halamą, Parnelem, Gruszczyńskim, Wyrwiczem i innymi.

TEATR „WESOŁE OKO". Dziś i dni następnych retrospektywna rewja humoru p.t. „A la carte".

TEATR „QUI PRO QUO" daje codziennie aktualno - polityczną rewję p. t. „Miłe złego początki".

TEATR NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t. „Powszechne rozbrojenie" z udziałem nowozaangażowanego zespołu.

CYRK. Dziś o g. 4.15 i 8.15 dwa przedstawienia nowego programu. 16 światowych atrakcyj i 120 krokodyli.

TEATR „MIGNON". Rewja humoru, pieśni i tańce w 20 obrazach „Granda kabaret tragików".

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.45 — 11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. 13.10 — 13.15 Komunikat PIM. 13.15—13.25 Komunikat gospodarczy. 13.40—13.55. Pogadanka rolnicza. 13.55 — 14.00 Muzyka. 14.00 — 14.15 Pogadanka roln., 14.15—14.20 Muzyka. 14.20 — 14.35 Pogadanka rolnicza. 14.50 — 15.15 Muzyka solowa. 15.15 — 15.20 „Chwilka lotnicza". 15.25 — 15.45 „Przegląd czasopism kobiecych". 15.45 — 15.50. Giełda pieniężna. 15.50 — 16.15 Program dla dzieci młodszych 16.20 — 16.40 „O mgławicach" wygł. dr. Stan. Szeligowski. 16.40—17.10 Arie i pieśni w wyk. Ewy Turner, sopr. i H. Lazaro, tenor (płyty). 17.10—17.35 „Upadek ludnościowy Niemiec" wygł. p. A. Plutyński. 17.335 — 18.50 Koncert popołudniowy. 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15—19.25 „Książka rolnicza" wygł. inż. Wł Sawicki. 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.335 Wiadomości sportowe. 19.35 — 19.45 Romanse cygańskie (płyty). 19.45 — 20.00 Dziennik Radiowy. 20.00 — 20.15 Felieton. 20.15—21.55 Koncert popularny. 21.55 — 22.10 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10—22.40 Koncert z Krakowa. 22.45 — 22.50 Komunikaty. 22.50 24.00 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Aniołowie piekła".
ATLANTIC: „Plan W?".
APOLLO: „Raj ukradziony".
COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura".
W małej sali: „Światła wielkiego miasta"
CASINO: „Ułani, ułani!..."
CAPITOL: „Purpurowa gondola".
CRISTAL: „Krwawa pieśń Jacka".
ERA: „Pieśń pustyni" i rewja.
FORUM: „Marokko" z M. Dietrich.
FILHARMONJA: „Aniołowie piekła".
HOLLYWOOD: „Szyb L. 23"
HELJOS: „Bezimienni bohaterowie".
KOMETA: „Czterech z Legji".
LUX: „Kobieta w płomieniach".
MAJESTIC: „Książę Bouboule" z Miltonem.
MASKA: „Król żebraków".
MEWA: „Okręt straceńców" i „Radjostacja W. P. N."
MIEJSKI: „Dziecko grzechu".
PAN: „Purpurowa gondola".
PALACE: „Ronny".
ROXY: „Kurjer carski".
SPLENDID: „Żebrak Stambułu".
STYLOWY: „Ben Hur".
SOKÓŁ: „Pociąg samobójców" i „Rywal własnego syna".
ŚWIATOWID: „Niech żyje wolność"
TOMBOLA: „Trójka" i „Godzina flirtu".
TON: „Wesoły porucznik" z Chevalier.
TĘCZA: „Meksykanka".
UCIECHA: „Kongres tańczy" z Liljaną Harvey.
URANJA: „W sidłach zdrajców".
WISŁA: „Przygody bryg. Gerarda".

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „MISTRIGRI" W PARYŻU

Dowiadujemy się, że w Paryżu w kinie „Paramount" odbyła się uroczysta premjera najnowszego dźwiękowca „Mistigri" osnutego na tle sztuki M. Acharda.

Premjerę zaszczycili swą obecnością: Prezydent Francji, premjer, przedstawiciele rządu, korpus dyplomatyczny i prasa.

Film przyjęty został entuzjastycznie. Warto zaznaczyć, że „Mistigri" sprowadziła jedna z wytwórni do Warszawy i już niebawem film ten wyświetlać będzie **Wielka Sala Filharmonji.**

Odczyt dr. Edwarda Boyè o Don Kichocie

W środę 24 bm. punktualnie o g. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedm. 66) odbędzie się, staraniem Koła Polonistów S. U. W.

WIECZÓR LITERATURY HISZPAŃSKIEJ, na który złoży się odczyt znakomitego romanisty i literata dr. **Edwarda Boyè o Cervantesie i Don Kichocie.**

Odczyt ten, pozostający pod protektoratem J. M. Rektora Uniw. Warsz. prof. Jana **Łukasiewicza,** kuratora Koła pr. J. **Ujejskiego** oraz posła hiszpańskiego w Polsce **Jossè Quil Delgado y Olazabala,** stoi w związku z publikacją pełnego przekładu Don Kichota, która ukaże się niebawem nakładem Tow. Wydawniczego w Warszawie.

Drugą część wieczoru wypełnią recytacje z Don Kichota, według nowego przekładu prelegenta, wygłoszone przez uczniów Państw. Szkoły Dramatycznej.

Skazanie proboszcza grecko-katolickiego
Za wygłoszenie „podburzającego przemówienia"

Przed sądem przysięgłych **we Lwowie** zapadł wyrok na 60-letniego proboszcza grecko - katolickiego w **Tokach,** pow. zbaraskiego, **Piotra Petrycia,** oskarżonego o to, że w dn. 19 sierpnia 1930 r. podczas akademji poświęconej poległym żołnierzom ukraińskim, wygłosił „podburzające przemówienie".

Po wydaniu przez przysięgłych werdyktu, potwierdzającego zarzut „zakłócenia spokoju publicznego", **Sąd skazał ks. Petrycia na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.**

Walne obrady piłkarzy polskich

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie doroczne walne obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej przy udziale przedstawicieli wszystkich okręgów, z wyjątkiem poleskiego. Przewodniczył płk. Mond z Krakowa.

Obrady rozpoczęły się od dyskusji nad sprawozdaniem zarządu PZPN. Pierwszy zabrał głos delegat krakowski tow. **Statter,** który w obszernem przemówieniu stwierdził **znaczne obniżenie się poziomu piłkarstwa zarówno pod względem techn.cznym, jak i moralnym.** Piłkarstwu naszemu zagraża coraz bardziej **pseudoamatorstwo.** W konkluzji tow. **Statter** postawił wniosek, aby wybrać komisję z przedstawicieli poszczególnych okręgów, którab̲y się zajęła tą sprawą, przyczem mówca słusznie uważa, że **otwarte zawodowstwo jest lepsze od obecnego stanu.** Wniosek tow. **Stattera** został uchwalony znaczną większością głosów. Wyłoniona komisja zajmie się również sprawą reorganizacji rozgrywek okręgowych i międzyokręgowych.

Następnie przemawiali delegaci poszczególnych okręgów. Tow. dr. Jerzy **Michałowicz,** delegat Warszawy, w ostrem przemówieniu zarzucił skarbnikowi pewną rozrzutność w niektórych pozycjach, zwłaszcza przy meczach międzynarodowych a p. **Rusecki,** że obecne władze PZPN **nie uczyniły nic w kierunku walki z ukrytem zawodowstwem i kaperowaniem graczy.** Po wyjaśnieniach zarządu, udzielono ustępującym władzom absolutorjum.

Z ważniejszych uchwał warto wymienić, że PZPN przeznaczył 4000 zł. dla trenerów objazdowych. Składki w klasie C obniżono do połowy. Przyjęto również poprawkę zarządu PZPN., aby w pierwszych dwóch rundach w razie równości punktów, decydował stosunek bramek, a dopiero w finale trzecia rozgrywka. Pozatem postanowiono przeznaczyć 1 proc. dochodu z meczów międzypaństwowych na rzecz Ligi na ubezpieczenie graczy. Odrzucono wniosek lwowskiego okręgu w sprawie przeniesienia drużyn Old Boyów do klasy A. Upadł również wniosek śląski w sprawie reorganizacji rozgrywek. Odrzucono także wniosek. w sprawie udziału rezerw ligowych zarówno ze strony Ligi, jak i okręgów. W okręgach więc rozgrywki będą się odbywały jak dotychczas. Wniosek Bielska w sprawie usamodzielnienia podokręgu upadł większością głosów.

Wnioski warszawskiego OZPN uchwalone przez niedawne walne zebranie, nie zostały wogóle poddane pod głosowanie ze względów statutowych (zostały zbyt późno zgłoszone).

Sprawa klubów fabrycznych nie została poruszona, delegat tych klubów zorjentował się widocznie, że sprawa przy nastroju panującym byłaby przegrana.

Prezesem nowego zarządu wybrano po raz czwarty gen. **Bończę-Uzdowskiego.** Wice-prezesami zostali: mjr. **Jacheć** (zarazem przewodniczący W. G. i D.), płk. **Ajdukiewicz** i Janusz **Mallow.** Sekretarzem wybrano p. **Przeworskiego,** (zastępca **Brodzisz),** skarbnikiem — mjr. **Świątka,** (zastępca **Kupczyk).** Sprawy zagraniczne powierzono płk. **Glabszowi,** (zastępca mjr. **Grudzień),** kapitanem związkowym został **Kałuża** a kronikarzem — **Mossin.**

Do wydziału Gier i Dyscypliny wybrano: mjr: **Jachecia** (przewodniczący), mjr. **Hab̲nę** (wice-prewodniczący), płk. **Szteiferta, Solarskiego, Kruga i Spitzberga.**

Do komisji rewizyjnej weszli: płk. **Mond, dr. Michałowicz i Matuszewski.**

Delegatami do ZZ. zostali płk. **Izdebski** i mec. **Rusecki.**

Ze sprawozdania zarządu okazuje sęi, że w roku ubiegłym liczba czynnych piłkarzy zwiększyła się o 8000. Do związku należy obecnei 703 kluby i 42 tysiące piłkarzy. Najwięcej klubów i graczy posiada okręg **śląski** — 8.500 graczy i 134 kluby. Dalsze miejsca zajmują **Lwów** (85 klubów — 5800 graczy), **Warszawa** (92 kluby — 5700 graczy), **Kraków** (64 kluby — 4800 graczy), **Łódź** (65 klubów — 4600 graczy), **Poznań** (62 kluby — 4000 graczy i **Kielce** (69 klubów — 3000 graczy). Meczów międzypaństwowych rozegrano ogółem 47 (z tego 22 w kraju), wygrano 18, zremisowano 8, a przegrano 21. Stosunek bramek 100:95. Meczów międzynarodowych rozegrano w roku ub. 96, z tego wygrano 47, a przegrano 31. Najlepiej spisała się Garbarnia (zdobywca nagrody MSZ.).

Mistrzostwa zimowe Polski w siatkówce zostały ukończone

Niewiadomo tylko kto zdobył mistrzostwo

W sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi międzyokręgowe zawody siatkówki o puhar Polskiego Związku Gier Sportowych. W konkurencji męskiej startowało 6 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Do pierwszej grupy weszły Sokół — Macierz (Lwów, AZS (Warszawa) — Gryf (Toruń), do drugiej grupy ŁKS (Łódź), Strzelec (Wilno). Cracovia (Kraków).

W ogólnej punktacji ŁKS., Sokół i Cracovia zdobyły po dwa punkty. Wobec równości punktów niewiadomo komu przyznać zwycięstwo i puhar, regulamin bowiem zawodów o puhar nie przewidywał takiego wypadku. Według regulaminu normalnego PZGS w podobnym wypadku decyduje stosunek punktów. Gdyby zarząd PZGS zgodził się na stosowanie w danym wypadku tych przepisów, puhar zdobyłby ŁKS za najlepszy stosunek punktów 79:70. Drugim z kolei byłby Sokół 77:77, wreszcie na trzeciem miejscu uplasowałaby się Cracovia 74:7.

W siatkówce kobiecej zgłosiły się dwie drużyny: AZS i HKS. W pierwszym meczu wygrał AZS 30:12 (15:8), a w remisowem spotkaniu HKS.

Wobec równości punktów zarządzono trzecią rozgrywkę, na którą AZS nie chciał się zgodzić. Niewiadomo więc czy PZGS zarządzi nową rozgrywkę czy przyzna zwycięstwo HKS walkowerem.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej

Na torze łyżwiarskim Polonji, na jeziorze Kamionkowskim w Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe szybkiej.

Mistrzostwo panów zdobył Kalbarczyk (ponownie), który wygrał wszystkie biegi z wyjątkiem 1500 mtr. W zawodach pań tryumfowała mistrzyni świata Nerdingowa.

Sensację przyniósł bieg na 1500 mtr., w którym pierwsze miejsce zajął Michalak przed Kalbarczykiem. Warto jednak zaznaczyć, że był to drugi start, gdyż w pierwszym zwyciężył Kalbarczyk, ale z powodu przekroczenia przez niego toru, bieg został powtórzony.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej

W Zakopanem rozegrane zostały dwudniowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami.

W jeździe pań mistrzostwo Polski zdobyła Popowicz (Śl. Tow. Łyżw.) przed Śniadecką (Warsz. Tow. Łyżw.).

W jeździe panów mistrzostwo utrzymał Iwasiewicz (Warsz. T. Ł.).

W jeździe parami bezapelacyjne zwycięstwo odniosła po raz siódmy z rzędu para lwowska Bilorówna - Kowalski.

Na ringach całej Polski

KTO WCHODZI DO FINAŁU BOKSERSKICH MISTRZOSTW STOLICY.

W nadchodzącą niedzielę, 28 b. m., w sali Colosseum, o godz. 12, rozegrane zostaną finałowe walki o mistrzostwo bokserskie Warszawy. Walczyć będą pary następujące: **waga musza:** Pasturczak — Wieczorek, **waga kogucia:** Kazimierski — Zbierski, **waga piórkowa:** Anders — Goss, **waga lekka:** Birenzweig — Bąkowski, **waga półśrednia:** Brzóska — Wysocki, **waga średnia:** Karpiński — Antczak, **waga półciężka:** Mizerski — Doroba, **waga ciężka:** Finn — Hymer.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POZNANIA.

W Poznaniu rozegrano w niedzielę finały indywidualnych mistrzostw okręgowych w boksie. Mistrzostwa odbyły się w 7 wagach do ciężkiej. Poziom zawodów był dość niski, a styl prymitywny. Bilans zawodów zatem nie był imponujący, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że zawody odbywały się w okręgu, który dzierży prymat w bokserstwie polskiem. Mistrzostwo w poszczególnych wagach zdobyli: Polus, Strugieński, Sipiński, Arski, Zieliński I i Hofman.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Trzydniowe zawody bokserskie o mistrzostwo Lwowa zgromadziły 30 zawodników z 7-iu klubów okręgu lwowskiego. Tytuły mistrzów zdobyli według kolejności wag: Spineter, Schirak, Wagner, Kołodziej, Korsower, Latoska, Gross, Cyba.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KRAKOWA.

Indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu krakowskiego zgromadziły jedynie pięściarzy Wawelu. Tytuły mistrzów zdobyli: Juszczyk, Chrostek, Kasiński. Kozieniczy, Studnicki i Schäffer.

Mistrzostwa w wadze półciężkiej i ciężkiej nie doszły do skutku z powodu braku zawodników.

WALKI BOKSERSKIE W ŁODZI.

Przez ostatnie trzy dni rozegrano w Łodzi przeszło 30 walk bokserskich. Wszystkie prawie walki były nieciekawe i stały na dość niskim poziomie.

Na inauguracyjnych zawodach ŁKS odbyło się spotkanie pomiędzy Stibbem a Wystrachem, zakończone łatwem zwycięstwem Stibbego.

Nowe zwycięstwa Rana w Ameryce

Znany zawodowy bokser polski Edward Ran rozegrał wczoraj mecz z pięściarzem amerykańskim Towsend. Zawody zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem polskiego boksera przez k. o. w drugiej rundzie.

Warszawska YMCA zwycięża Poznań 18:5

Wczoraj odbył się w lokalu Ośrodka WF ciekawy mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacją Poznania a warszawską YMCA. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Zwyciężyła warszawska YMCA 18:5. Jest to już drugie kolejne zwycięstwo drużyny warszawskiej nad reprezentacjami miast.

SENSACYJNA KLĘSKA KANADY

W Montrealu znana w Polsce **Ottawa** odniosła sensacyjne zwycięstwo nad kanadyjską reprezentacją olimpijską w stosunku 4:1.

Niespodziewana porażka Warty

W Poznaniu odbył się mecz piłkarski pomiędzy ligową Wartą a A-klasową Olimpją, zakończony niespodziewanem, ale zasłużonem zwycięstwem zespołu A-klasowego 3:2 (1:2).

Hokejowe mistrzostwa Warszawy

Hokejowe mistrzostwa Warszawy w klasie A zostały już ukończone, przyczem zwycięstwo przypadło Legji 4 pkt. przed Polonią 2 pkt. i Marymontem 0 pkt. AZS., jako mistrz Polski, nie brał udziału w zawodach.

W mistrzostwie klasy B prowadzi obecnie **Skra** 2 gry, 2 pkt., st. br. 6:2, 2) **Warszawianka** 1 gra, 2 pkt., st. br. 2:1, 3) **ŻASS.** 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:5. **Makabi** jeszcze nie grała.

Śmiertelny wypadek na ringu we Lwowie

W niedzielę odbyły się we Lwowie zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu. W czasie tych zawodów w wadze półciężkiej zawodnik Hasmonei **Gross** znokautował zawodnika Pogoni **Godlewskiego.** Gdy ten ostatni przez dłuższy czas nie przychodził do przytomności, wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził wstrząs mózgu i pęknięcie podstawy czaszki.

Godlewskiego przewieziono do szpitala Powszechnego w stanie beznadziejnym.

Niemiecki Śląsk bije Polski Śląsk w hokeju na lodzie

W Zabrzu na Śląsku opolskim rozegrane zostały wobec 2000 widzów rewanżowe zawody hokejowe pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków o puhar prezesa Śląskiego Okręgowego Związku Hokejowego.

Zawody zakończyły się niespodziewanem i niezasłużonem zwycięstwem Śląska niemieckiego 2:1 (0:0, 0:1, 1:0). Bramkę decydującą o zwycięstwie Niemców zdobyli ci ostatni w dogrywce ze strzału samobójczego gracza polskiej drużyny.

WILLIAM J. LOCKE. 83)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

— On przecież o tem nie wie — zaryzykował Buddy.

— Prędko się dowie — zapewnił go Tonio.

— Więc cóż mam teraz robić?

— Tego nie wiem — rzekł Tonio z wielkim smutkiem. — Skąd taki biedny człowiek, jak ja, może to wiedzieć? Mogę ci tylko przedstawić, co myślę o tej sieci, w którą się zaplątałeś.

Buddy wychylił ostatni łyk whisky ze szklanki.

— Ale przypuśćmy, że znajdowałbyś się w mojem położeniu, cobyś w takim razie uczynił?

— Przedewszystkiem — poszedłbym do mego spowiednika i oczyścił sumienie.

— Ale ja nie mam żadnego spowiednika i nie mam nic tak znowu strasznego na sumieniu. Więc to nie jest żadne wyjście. Bądźmy praktyczni. Teraz wiesz już wszystko o mnie i o Athertonie. Zdaje mi się, że więcej, niż ja sam. Cobyś mi radził?

— Ja? — Tonio patrzał na Buddy'ego z błyskiem w swoich ciemnych oczach, przyczem w kąciku jego ust pojawiła się rysa. Stał przez kilka minut w tej samej dramatycznej pozie. Następnie podszedł do małego, stojącego na boku, stolika, na którym leżały dwie czy trzy paczki kart, używanych do codziennych ćwiczeń. Szybkim ruchem zawodowca roztasował karty i wyciągnął waleta.

— Cobym ci radził? Spójrz tylko tutaj, Buddy. Przypuśmy, że to ty jesteś.., Ta karta... Widzisz?... Mógłbym ci tylko poradzić, żebyś zrobił tak jak on. Rozumiesz?

Buddy mógłby przysiądz, że walet, podrzucony do góry palcami Tonia, znikł poprostu w powietrzu.

— Boże! jakżeś ty to zrobił?

— Dowiesz się — rzekł Tonio — dopiero wówczas, gdy uczynisz to samo, co i on.

ROZDZIAŁ XV.

Wrócili do Londynu i zamieszkali pod fałszywemi nazwiskami w małym hoteliku na ulicy Cromwell Road, który był dostatecznie oddalony od sfery działalności Athertona. Zdawało się, że zupełnie zniknęli z powierzchni ziemi. Nic nowego nie ukazało się już na szpaltach „Times'a" na temat sir Athertona Drake'a.

Buddy i Tonio często się sprzeczali.

— Widzisz, zapytaliśmy Chrysolosa o jego kartę — i nic się nie stało.

— To nie znaczy, że nic się nie stanie — powtarzał z naciskiem Tonio.

— No, to czekajmy aż do tego czasu.

Tonio wzruszał ramionami z rozpaczą. Nie ulega wątpliwości, że coś się musi stać — i to niedługo. Przeżywał ciężkie chwile. Buddy stawał się niecierpliwy.

— Ty masz w sobie krew łacińską, więc jesteś przesądny. Gdy widzisz czarnego kota, ocierającego się o latarnię — już ci się zdaje, że za zakrętem ulicy czeka na mnie policjant.

— Czuję, że nadejdzie dzień, kiedy setki ich będą na ciebie czekały...

Potem powstało pytanie, do jakiego kraju ostatecznie mają się schronić. Tonio radził wyjazd do Ameryki. Pomysł ten nie wzbudzał w Buddym entuzjazmu, gdyż przeżył tam zbyt wiele gorzkich beznadziejnych lat.

— Ale cóż może być bardziej gorzkiego i beznadziejnego od chwil, które teraz przeżywasz w Anglji? — pytał Tonio.

Buddy zgodził się z tem, że jego obecne życie nie należy do przyjemności. Była to egzystencja próżniacza, pozbawiona jakiegokolwiek celu. W każdym razie, przed ucieczką, musi doprowadzić do porządku swój dom. Naprzykład, należy zabezpieczyć przyszłość Bronsona. Buddy powierzył Toniowi do załatwienia wiele poufnych spraw. Przedewszystkiem Tonio musiał tłomaczyć wszystkim zainteresowanym, że sir Atherton leży chory w lecznicy zagranicą, pilnowany przez lekarzy, którzy nie pozwalają mu komunikować się z zewnętrznym światem. Upoważnienie, jakie posiadał Tonio, będące czemś w rodzaju plenipotencji, podpisanej przez Athertona Drake'a, nie było przez nikogo kwestjonowane.

Dnie bardzo ciążyły Buddy'emu. Po zapadnięciu zmroku, spacerował bez żadnego celu po ulicach West Endu. Od czasu do czasu towarzyszył mu Tonio. Pewnego razu skręcili na ulicę Sloane. W połowie drogi — po stronie wschodniej — Buddy zatrzymał się nagle, jak wryty, przed wystawą sklepu z antycznemi meblami „Merro Lld" i chwycił Tonia za ramię. W głębi sklepu, rozmawiając z jakąś parę: mężczyzną i kobietą — niewątpliwie klijentami — stała Diana. W rękach trzymała jakieś krzesło i — jak się można było domyśleć — wskazywała na dowody jego autentyczności. Twarz jej była uśmiechnięta i ożywiona.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.